



W NUMERZE M.IN.:

POLANA NA BŁATNIEJ

ATRAKCJE GEOTURYSTYCZNE
WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO

OCHRONA NIETOPERZY

W BESKIDZIE SKALISTYM

TORFOWISKA

DIABELSKI

KAMIEŃ W OLSZYNIE

WELSKI PK

ODDZIAŁ BIURA ZPKWŚ W ŻYWCU

Nr 2/2017

SŁOWO WSTĘPU

Mijająca jesień jak co roku pokryła lasy Beskidów paletą barw. Mieniające się kolorami górskie pasma zachwycają kontrastem żółto – brązowych o tej porze roku buków i jaworów z zielonymi świerkami i jodłami. Zagajniki porastające wyżej położone przysiółki nabierają ognistych barw, gdy czerwone liście klonów mieszają się z brązem modrzewi i żółcią brzoź.



Mówi się, iż każda pora roku w górach jest piękna – soczystą zielenią wita nas wiosna, latem zieleń osiąga swą głębie, a pełne kwiatów łąki zachęcają do wypoczynku na halach, zimą z kolei gdy panuje silny mróz biel iskrzy na drzewach i szczytach gór. Tym czasem to jesienią ciepłe kolory najładniej wypełniają krajobraz - ich różnorodność oraz zmienność, gdy z dnia na dzień liście zmieniają swe odcienie, pozwala codziennie cieszyć wzrok krajobrazem.

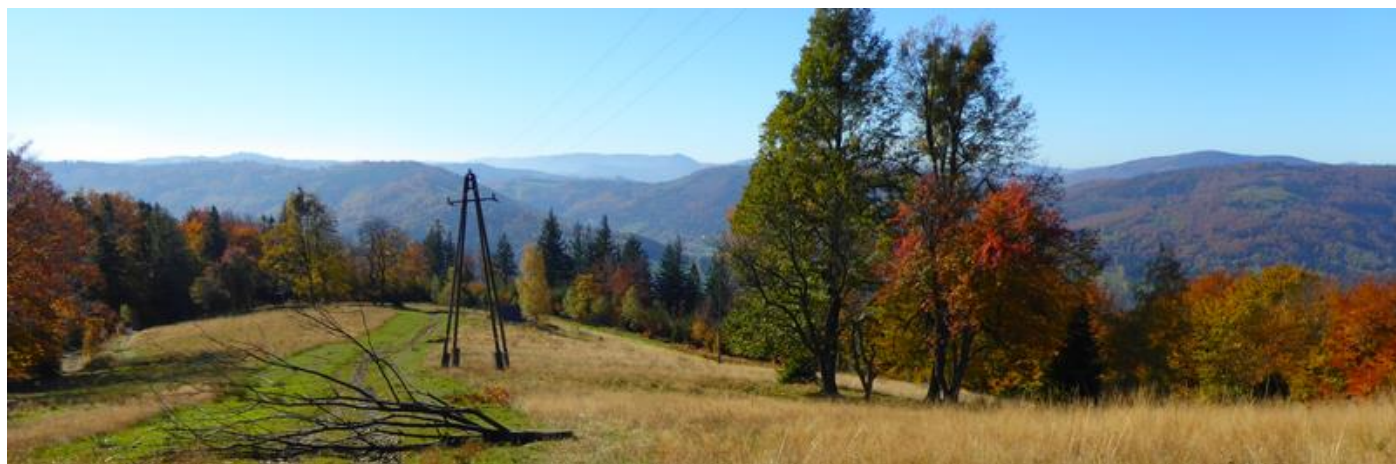
Na obszarze Beskidzkich Parków Krajobrazowych w zasadzie wszędzie możemy nacieszyć się kolorami jesieni, szczególnie nad wioskami położonymi w górach, gdzie kończy się zabudowa, a zaczynają zagajniki, wielogatunkowe kępy drzew śródpolnych lub mieszane lasy na stokach gór. Rejonem takim są



między innymi okolice Brennej, która znajduje się na obszarze Parku Krajobrazowego Beskidu Śląskiego oraz jego otuliny. Tutejsze lasy z dużym udziałem buka oraz położone w górnej części miejscowości łąki przeplatane zagajnikami stanowią idealne tereny na jesienne wycieczki. Jedną z propozycji niech będzie krótka i nie męcząca wycieczka zielonym szlakiem z Brennej w rejon Błatniej. Szlak wyprowadza nas między zabudowaniami na niewielkie, przeplatane zadrzewieniami polany z widokami na Brenną oraz dolinę potoku Jatny. Dalsza część prowadzi lasami aż pod Wielką Cisową, skąd już kilkanaście minut do schroniska PTTK i na szczyt Błatniej. Szczyt stanowi doskonały punkt widokowy z którego rozpościerają się panoramy na Beskid Śląski oraz Śląsko-Morawski, Beskid Żywiecki, a nawet szczyty Małej Fatry. Pochodzenie nazwy również jest interesujące –

pierwotna nazwa góry używana przez lokalną ludność brzmiała *Błotny*. W starych dokumentach niemieckich brzmiała *Berg Blatin*, w czeskich *Blatna*, a na austriackich mapach pojawiała się nazwa *Blatny*. Wycieczka z Brennej na szczyt zajmuje mniej niż dwie godziny spokojnego marszu, w zamian oferuje nam piękne jesienne lasy i znakomity punkt widokowy na otaczające góry.

(PDz)



Zdjęcia ze szlaku zielonego z Brennej w kierunku Błatniej. Fot. P.Dziki.

POLANA NA BŁATNIEJ W BESKIDZIE ŚLĄSKIM ZASŁUGUJE NA CZYNNĄ OCHRONĘ

Polana na Błatniej zlokalizowana jest w szczytowych partiach Błatniej zwanej również Błotnym (917 m n.p.m.) położonej w grupie Klimczoka, stanowiącej najdalej na północ wysuniętą część Pasma Baraniej Góry Beskidu Śląskiego. Pod względem administracyjnym polana ta znajduje się na terenie gminy Brenna i gminy Jaworze.

Ze względu na swoje walory krajobrazowe oraz znajdujące się na jej terenie od 1926 roku schronisko turystyczne polana ta należy do najbardziej popularnych i najchętniej odwiedzanych przez turystów miejsc w Beskidach. O atrakcyjności turystycznej tej polany decyduje w znacznej mierze rozległa panorama, którą można podziwiać przebywając na jej terenie. W kierunku południowym można obserwować Pasma Stożka i Czantorii Beskidu Śląskiego, Beskid Śląsko-Morawski oraz pasmo Małej Fatry. W kierunku północnym na pierwszym planie widoczna jest dolina Wapienicy, wraz ze zbiornikiem Wielka Łąka stanowiącym rezeruar wody pitnej dla mieszkańców Bielska-Białej, otoczona przez: Palenicę, Wysokie, Przykrą oraz Stołów, Trzy Kopce, Klimczok, Szyndzielnię, Cuberniok i Dębowiec. W oddali widać natomiast Pogórze Śląskie oraz Kotliną Oświęcimską z wyraźnie zaznaczającym się w krajobrazie Zbiornikiem Goczałkowickim. Od strony wschodniej można zobaczyć najwyższe wzniesienie Beskidu Śląskiego – Skrzyczne (1257 m n.p.m) a następnie Malinowska Skała, Zielony Kopiec i Barania Góra.

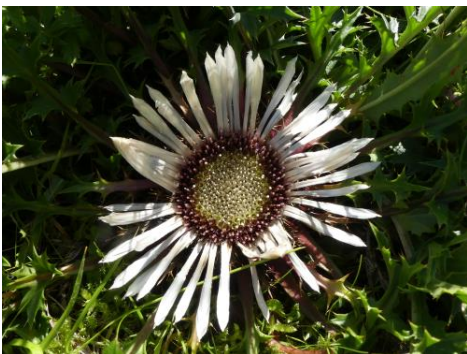


Polana na Błatniej jest często odwiedzana przez turystów. Fot. Z. Wilczek.



Schronisko na Błatniej. Fot. Z. Wilczek.

Powstanie polany na Błatniej związane jest ściśle z rozwojem pasterstwa na terenie Beskidu Śląskiego, które stanowi najstarszą formę zagospodarowania rolniczego na tym terenie. Jeszcze w latach 80-tych XX wieku polana na Błatniej była wypasana przez owce. Na terenie gminy Brenna, na stoku opadającym w kierunku Chrobaczego Potoku znajdował się szałas pasterski. Dzięki wielowiekowemu użytkowaniu pasterskiemu tej polany wykształciły się na jej terenie murawy bliźniczkowe, w których można spotkać chronione gatunki roślin takie jak: widłak goździsty, goryczka trojeściowa czy dziewięciśń bezłodygowy.



Dziewięciśń bezłodygowy. Fot. Z. Wilczek.



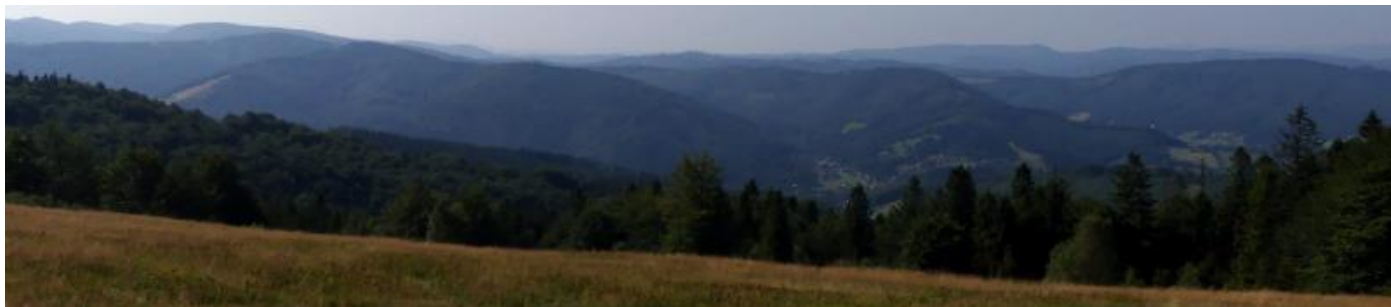
Goryczka trojeściowa. Fot. Z. Wilczek.



Widłak goździsty. Fot. Z. Wilczek.

Zaniechanie użytkowania tej polany w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku przyczyniło się do stopniowego jej zarastania przez świerki, buki i jarzębinę. Cenne pod względem przyrodniczym murawy bliźniczkowe zaczęły ulegać degeneracji na wskutek ekspansji borówki czernicy oraz drzew i krzewów.

Polana na Błatniej zlokalizowana jest na terenie Parku Krajobrazowego Beskidu Śląskiego oraz w obrębie Specjalnego Obszaru Ochrony Siedlisk Natura 2000 „Beskid Śląski”. W wyniku waloryzacji przyrodniczej przeprowadzonej na zlecenie Urzędu Gminy Jaworze w 2001 roku wykazano, że polana ta zasługuje na dodatkową ochronę w formie zespołu przyrodniczego o nazwie „Polana Błatni”. Ustanawiając tą formę ochrony przyrody zalecono wprowadzić na jej terenie zakaz zmiany sposobu użytkowania terenu, usuwanie samosiewów drzew i krzewów oraz wypas i koszenie.



Widok w kierunku Pasma Stożka i Czantorii. Fot. Z.Wilczek.

W 2016 roku w części południowej polany na Błatniej zlokalizowanej w gminie Brenna rozpoczęto wypas owiec i koszenie w ramach Projektu LIFE nr LIFE12 NAT/PL/0000081 pod nazwą „Ochrona zbiorowisk nieleśnych na terenie Beskidzkich Parków Krajobrazowych” realizowanym przez Zespół Parków Krajobrazowych Województwa Śląskiego. Realizacja tego projektu przyczyniła się do powstrzymania zarastania polany i poprawiła stan zachowania muraw bliźniczkowych. Nieciekawie natomiast wygląda polana w części północnej przynależnej do gminy Jaworze, gdzie została ona zalesiona świerkiem. Młode świerki stopniowo zaczynają zasłaniać widok jaki rozpościera się, za szlaku turystycznego przecinającego polanę, w kierunku Szyndzielni i Stołowa a także patrząc od strony szczytu Błatniej widok na Dolinę Wapienicy. Świerki te osiągają obecnie około 2 m i mając na względzie walory przyrodnicze i krajobrazowe polany korzystnie było by ich wycięcie i przeznaczenie na choinki świąteczne. Jak w przyszłości może wyglądać ta część polany można przekonać się patrząc na zalesioną wcześniej Polanę pod Przykrą sąsiadującą od strony północnej z polaną na Błatniej. Posadzone na niej świerki osiągają już kilka metrów wysokości i są silnie zwarte. Pod ich okapem runo jest bardzo słabo rozwinięte. Niekorzystny obraz pogłębiają dodatkowo zeschnięte świerki wycięte w ramach cięć pielęgnacyjnych młodego drzewostanu.



Nasadzenia świerka na Polanie Błatniej. Fot. Z.Wilczek.

Usunięcie posadzonych świerków na polanie Błatniej może być utrudnione ze względu na dotowanie zalesień dzięki tzw. „Ustawie Żelichowskiego” (Ustawa z dnia 8 czerwca 2001 r. o przeznaczeniu gruntów rolnych do zalesienia). Zalesianie dofinansowane bywa ze środków zagwarantowanych w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Dofinansowanie to obejmuje jednoroczne wsparcie na zalesianie w postaci jednorazowej płatności za wykonanie zalesienia (aktualnie wynosi ona od 4 984 zł/ha do 7 385 zł/ha), a następnie pięcioletnią premię pielęgnacyjną (od 794 zł/ha/rok do 1 628 zł/ha/rok) oraz 12 letnią premię zalesieniową na pokrycie utraconych dochodów z działalności rolniczej (1 215 zł/ha/rok).

Ze względu na wybitne walory przyrodnicze i krajobrazowe o charakterze ponadregionalnym, polana na Błatniej zasługuje jednak w całości na czynną ochronę gwarantującą zachowanie jej piękna dla przyszłych pokoleń.

(ZW)

OCHRONA NIETOPERZY W OBSZARZE BESKIDU ŻYWIECKIEGO, ŚLĄSKIEGO ORAZ MAŁEGO – KIERUNKI I CELE

W ciągu ostatnich kilku lat, w obszarze Beskidów jesteśmy świadkami spektakularnych odkryć. Liczne opracowania naukowe oraz intensywne badania faunistyczne wciąż zmieniają nasze wyobrażenie na temat miejscowej populacji nietoperzy. Odkrycia nowych schronień zimowych i letnich powodują, że dotychczasowe granice obszarów chronionych są dalece nieaktualne. W 2017 roku w woj. śląskim na 13 znanych nam cennych kryjówek podkowców małych, tylko 3 znajdują w obszarach chronionych. Naturalnie w szacunkach tych pominięto drobniejsze i mniej cenne kryjówki tego wciąż zagrożonego gatunku. Taki stan rzeczy bardzo utrudnia prowadzenie skutecznej ochrony, a skostniały system prawny uniemożliwia szybką zmianę istniejących granic lub powoływania nowych obszarów. Podobnie, sytuacja przedstawia się w przypadku ochrony innych gatunków nietoperzy, w tym nocka orzęsionego i nocka dużego. Rodzi się zatem pytanie, co należy zrobić aby poprawić skuteczność ochrony miejscowej populacji tych ssaków?

Z pewnością potrzebne są pilne działania z zakresu biernej oraz czynnej ochrony. Do najważniejszych z nich możemy zaliczyć:

1. Ochronę kryjówek

Nietoperze na swoje kryjówki często wybierają obiekty naturalne jak dziuple i szczeliny w drzewach, jaskinie czy schrony skalne. Istnieją też gatunki, które zaadaptowały się do zmieniających warunków i bardzo chętnie, spotykane są na strychach, czy w szczelinach budynków. Obiekty takie wykorzystywane są nie tylko w terenach wiejskich i miasteczkach, ale znajdują się też w centrach dużych miast jak Warszawa, Katowice, czy Wrocław. Niestety często remonty takich kryjówek wiążą się z nieumyślnym ich zniszczeniem, a czasem nawet skazaniem nietoperzy na niechybną śmierć w zamurowanym, czy uszczelnionym obiekcie. Również gatunki bytujące w drzewach, są dość mocno zagrożone. Główną przyczyną są intensywnie zmieniające się lasy, gdyż coraz trudniej w nich znaleźć starodrzewia obfitujące w dziuple czy szczeliny. Utrata kryjówek uważana jest za jedną z podstawowych przyczyn załamania populacji podkowców małych w połowie XX wieku.

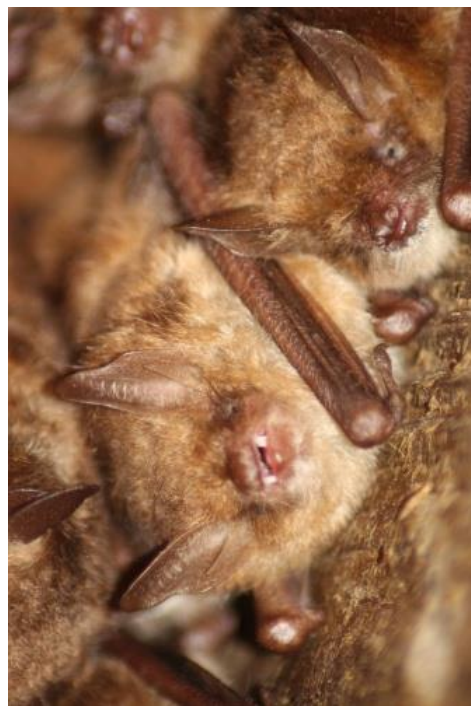
Aby zapobiegać takim działaniom należy nie tylko objąć ochroną prawną kryjówki ale też prowadzić edukację osób zarządzającymi obiektami, czy pomagać im w prowadzeniu bezpiecznego dla nietoperzy remontu. Należy przy tym pamiętać, że wszystkie tego typu działania wymagają długotrwałego i spokojnego dialogu wszystkich ze stron, przyrodników, zarządców i obywateli. Jednak aby taki dialog mógł odbywać się w atmosferze zrozumienia, niezbędna jest edukacja.



Nocek duży.
Fot. M.Warchałowski.



Podkowiec mały.
Fot. M.Warchałowski.



Nocek orzęsiony.
Fot. M.Warchałowski.

2. Edukację

W dobie szybkiego internetu i wszędobylskich mediów, prawdziwa i rzetelna edukacja jest bardzo trudna, gdyż nadmiar informacji zawsze prowadzi do przeinaczeń i nieporozumień. W naszych działaniach spotykamy się z często kuriozalnymi tezami przedstawianymi przez zupełnych laików, którzy budują swoje wyobrażenie na temat ochrony nietoperzy w oparciu o medialne doniesienia. O ile edukacje młodzieży i walka z zabobonami dotyczącymi rzekomego wplątywania się nietoperzy w dziewczęce włosy jest dość prosta, o tyle tłumaczenie dorosłym już radnym, wójtom i urzędnikom o sposobach prowadzenia inwestycji w obiektach będących siedliskami nietoperzy jest dość trudne. Edukacja tych ludzi, ma jednak głęboki sens, gdyż to ich decyzje mogą zdecydować o istnieniu lub zniszczeniu siedlisk tych zwierząt.



Czaszka karlika drobnego. Fot. M. Warchałowski.

3. Prowadzenie prac monitoringowych i prac inwentaryzacyjnych

Często niekorzystne zmiany w siedlisku przyczyniają się do wzrostu śmiertelności zwierząt, a co za tym idzie do obserwacji długookresowych niekorzystnych zmian demograficznych w populacjach nietoperzy. Jeśli odpowiednio szybko zauważymy takie zmiany jesteśmy w stanie, na nie skutecznie reagować i próbować im przeciwdziałać. Jednak aby takie zmiany w ogóle zauważyć istnieje potrzeba prowadzenia długookresowego skutecznego monitoringu realizowanego przez chiropterologów. Należy przy tym pamiętać, że aby móc prowadzić badania liczebności nietoperzy w kryjówkach, musimy je najpierw znać. Właśnie dlatego tak ważne są nieprzerwane prace z zakresu poszukiwań nowych schronień. Cennymi, a zarazem niezbędnymi są też działania z zakresu poszukiwań żerowisk, czy szlaków migracji nietoperzy. Wiedza tego typu jest później bardzo pomocna przy prowadzeniu prac leśnych, dużych inwestycji drogowych, czy budowie farm wiatrowych.

Wszystkie wymienione wyżej kierunki działań, są znane przyrodnikom i od lat stanowią pewien kanon postępowania wielu organizacji pozarządowych. Jednak musimy być świadomi że wymienione wyżej hasła, to nie tylko wytarte slogany z pożółkłych broszur, ale wezwanie do pilnych i szybkich działań. Celem bowiem jest ochrona unikatowych w skali całego kraju cennych gatunków, które tak licznie występują w naszej pięknej okolicy.

(MW, MP)



Skrzydło podkowca małego. Na zdjęciu widoczne jest przedramię oraz kości paliczków, pomiędzy którymi rozpięta jest błona lotna.
Fot. M. Warchałowski.

W BESKIDZIE SKALISTYM cz. V

W ramach realizowanego przez Oddział Biura ZPKWŚ w Żywcu zadania pn. „Gromadzenie dokumentacji dot. wychodni skalnych na obszarze Beskidzkich Parków Krajobrazowych” dotychczas zinwentaryzowano blisko 100 wychodni skalnych na obszarze Parku Krajobrazowego Beskidu Śląskiego. „Beskid skalisty” nie jest określeniem bezpodstawnym – pojedyncze skały czy też całe ich ciągi w postaci murów skalnych, baszt, ambon, grzybów urozmaicają i wzbogacają bogactwo przyrodnicze oraz krajobrazowe Beskidu Śląskiego.

W rejonie Pietraszonki, wysoko położonego przysiółka Istebnej, znajdują się dwie wyjątkowo ciekawe ze względu na znaczną wysokość oraz efektowną, urozmaiconą budowę wychodnie skalne. Mimo, iż nie są bezpośrednio widoczne z dróg dotarcie do nich nie jest trudne i każdy turysta przebywający w rejonie Pietraszonki jest w stanie je odnaleźć.



Fragment ciągu skał na Filipionce. Fot. P.Dziki.

W rejonie szczytu Filipionki, w niewielkiej odległości od drogi asfaltowej biegnącej przez przysiółek, znajduje się pierwsza z omawianych wychodni. Mimo, iż jest ona ukryta w lesie przyglądając się dokładnie w kierunku szczytu można zauważyć między drzewami częściowo widoczne ściany skalne. Wychodnie tą stanowi długi na prawie 80 metrów ciąg ścian skalnych w postaci baszt, a częściowo również ambon, które choć wizualnie przylegają do całego kompleksu, są jednak od niego odizolowane wysokimi, wąskimi szczelinami. W dolnej części ścian, u ich podnóża licznie występują nisze, schrony, okapy oraz sporej głębokości szczeliny nadając całości nieco fantazyjny wygląd. Wysokość całego ciągu skał waha się od ok. 2,5 m do 9 m, z czego najwyższe i najbardziej efektowne ściany zlokalizowane są w centralnej części całego kompleksu.



Ściany skalne na Filipionkach. Fot. P.Dziki.



Ściany skalne na Filipionkach. Fot. P.Dziki.

Nieco dalej kierując się z Pietraszonki w stronę pobliskiego przysiółka Skała, lecz jeszcze przed jego zabudowaniami, zlokalizowana jest kolejna interesująca wychodnia skalna. Znajduje się przy drodze leśnej i jest częściowo widoczna wystając ponad młode drzewa rosnące u jej podstawy. Wychodnia posiada równie ciekawą budowę jak wyżej opisana na Filipionkach, jednak wizualnie nie jest już tak efektowna. W ścianach skalnych zaobserwujemy wysokie pionowe spękania, okapy oraz wnęki w których występuje zanokcica skalna. Ponadto u podnóża ścian rosną kolejne gatunki paproci – paprotka zwyczajna oraz podrzeń żebrowiec. Wysokość wychodni dochodzi do 10,5 metrów i w odróżnieniu od skał na Filipionkach z jej wierzchołku rozpościera się dość ładny widok na okolicę.

(PDz)



Wychodnia w okolicy przysiółka Skała. Fot. P.Dziki.



Widok z części szczytowej. Fot. P.Dziki.



Zanokcica skalna. Fot. P.Dziki.

TORFOWISKA – NIEDOCENIONY I ZAGROŻONY EKOSYSTEM

Czym są torfowiska?

Torfowiska są specyficznym ekosystemem, na którego występowanie składają się: znaczne uwodnienie podłoża, specyficzna roślinność oraz – przede wszystkim – gleba o charakterze torfowym, powstała na skutek depozycji szczątków roślinnych i ich akumulacji w warunkach o obniżonym dostępie tlenu. Obszary torfowiskowe spotkać możemy zarówno w strefie subarktycznej i borealnej, jak i w klimacie umiarkowanym, a nawet w rejonie równika. W Polsce występują na całej powierzchni kraju, jednak szczególnie licznie na obszarze młodoglacjalnym, gdzie w obniżeniach terenu wykształconych na skutek działalności lądolodu znalazły dogodne miejsca do rozwoju. W górach również spotykamy torfowiska, które zazwyczaj występują w obrębie niewielkich cyrków polodowcowych, albo wykształcają się w miejscach wysięku wód (strefy źródłiskowe), na terenach o lokalnie stosunkowo niewielkim nachyleniu terenu. Na obszarze Beskidów Zachodnich występują m.in. specyficzne torfowiska nazywane młakami. Są to stosunkowo niewielkie, wykształcone w rejonie wypływu wód podziemnych na wypłaszczeniach fragmentach stoków, obszary zajęte przez roślinność związaną z torfowiskami, a podściętą przez warstwę torfu ma zazwyczaj niewielką miąższość. W obrębie górskich młak zachowała się specyficzna szata roślinna z wieloma rzadkimi i zagrożonymi gatunkami polskiej flory.

Znaczenie, zagrożenia i metody ochrony obszarów torfowiskowych

Obszary torfowiskowe pełnią niezwykle ważne funkcje środowiskowe. Odpowiadają m.in. za retencję wód gruntowych i powierzchniowych oraz ich oczyszczanie („wychwytywanie” pierwiastków sprzyjających wzrostowi roślin, m.in. azotu i fosforu). Stanowią również niezwykle ważny element w kształtowaniu globalnego klimatu, ponieważ asymilowany przez roślinność torfowisk węgiel jest deponowany w złożach torfu i w ten sposób dochodzi do zmniejszenia jego zasobów w atmosferze. Torfowiska zajmują około 3% powierzchni lądowej Ziemi, ale w ich obrębie skumulowane jest ponad dwukrotnie więcej węgla niż we wszystkich lasach na naszej planecie. Niestety, zdegradowane torfowiska, w których uruchomiony został proces murszenia torfu, oddają do atmosfery znaczne zasoby wskazanego wyżej pierwiastka. Szacuje się, że emisja węgla do atmosfery z obszarów zdegradowanych torfowisk odpowiada za około 5% globalnej emisji tego pierwiastka wywołanej przez człowieka.



Hala Cebulowa. Fot. P.Dziki.



Hala Miziowa. Fot. P.Dziki.

Torfowiska, w szczególności torfowiska niskie, są również bardzo istotnym refugium wielu rzadkich, zagrożonych wymarciem gatunków roślin zielnych oraz mszaków. Na terenie Polski do największych osobliwości florystycznych związanych z torfowiskami zaliczyć należy m.in. gatunki z rodziny storczykowatych, potocznie nazywane storczykami. Te rzadkie rośliny to tzw. specjaliści przystosowani do specyficznych warunków występujących na torfowiskach. Warunki te wynikają z jednej strony z wysokiego poziomu wody i braku tlenu w glebie, a z drugiej strony z niskiej żyzności wywołanej przez unieruchomienie w odkładającym się torfie odpowiadających za wzrost roślin pierwiastków takich jak azot i fosfor. Dzięki temu na torfowiskach nie dominują „wszędobylskie” gatunki roślin i niewielkie, światłolubne byliny oraz mchy, które budują te ekosystemy, nie muszą z nimi konkurować o światło, które dociera do nich w wystarczającym zakresie.

Głównym zagrożeniem dla funkcjonowania ekosystemów torfowiskowych, zarówno w Polsce, jak i na całym Świecie, są zmiany układu hydrologicznego w obrębie tych wrażliwych siedlisk. Prowadzone szczególnie intensywnie od końca XIX w. melioracje odwadniające, mające na celu wzrost powierzchni gruntów dostępnych dla rolnictwa, spowodowały osuszenie około 80% powierzchni torfowisk położonych w Polsce. Pomimo podpisania i ratyfikowania przez nasz kraj Konwencji Ramsarskiej (dotyczącej ochrony obszarów wodno-błotnych) oraz wdrożenia Dyrektywy Siedliskowej, w ramach której ochronie podlega większość niezaburzonych torfowisk, w dalszym ciągu (choć w znacznie mniejszym stopniu) dochodzi do niszczenia terenów podmokłych m.in. poprzez budowę czy remont infrastruktury odwadniającej, a co za tym idzie przyspieszenie odpływu wód. Ważnym, ale na szczęście rzadziej spotykanym zagrożeniem dla torfowisk jest również ich zanieczyszczanie – zarówno bezpośrednie, poprzez spuszczenie ścieków w obrębie tych „bezużytecznych nieużytków”, jak i pośrednie, np. poprzez spływ znacznych ilości nawozów (sztucznych i naturalnych) z sąsiadujących pól uprawnych. Dla najcenniejszych roślin zamieszkujących torfowiska dużym zagrożeniem jest również ich zarastanie przez drzewa i krzewy, czy ekspansja wszędobylskich gatunków szuwarowych i ziołoroślach. Proces ten wywołany jest zazwyczaj wcześniejszym osuszeniem (nawet tylko okresowym) terenu i – w jego efekcie – zmianą właściwości fizyko-chemicznych gleb torfowych. Z jednej strony stają się one bardziej zwarte, co umożliwia osiedlanie się i wzrost drzew i krzewów, a równocześnie dochodzi do uwolnienia wcześniej zdeponowanych w torfie azotu i fosforu. Wzrost żyzności powoduje, że w miejscach tych zaczynają rozwijać się pospolite rośliny znane z innych ekosystemów, m.in. duże, ekspansywne byliny (np. trzcina pospolita i pokrzywa zwyczajna). Pojawienie się tych silnych konkurencyjnie gatunków, jak i drzew oraz krzewów, gwałtownie obniża ilość światła docierającego do niskich, związanych z torfowiskami gatunków powodując ich wymieranie.



Dioblik bagienny.
Ł. Krajewski.



Torfowiec błotny.
Ł. Krajewski.



Torfowiec Warnstorfa
Ł. Krajewski.

Pamiętajmy, że zdecydowanie najtańszą i najefektywniejszą formą ochrony torfowisk i innych terenów podmokłych jest ich... nieniszczenie. Obiekty o niezaburzonym układzie hydrologicznym nie zarastają drzewami i krzewami (lub proces ten jest skrajnie powolny), a roślinność właściwa dla tego siedliska ma w ich obrębie doskonałe warunki do rozwoju. W Polsce oprócz znanej, rozległej doliny Rospudy oraz fragmentów górnego basenu doliny Biebrzy zostało się jeszcze wiele dobrze zachowanych, niewielkich płatów roślinności torfowiskowej. Część z nich położona jest górach, m.in. na obszarze zachodniej części polskich Beskidów.

O ile naturalne torfowiska utrzymują się bez ingerencji człowieka przez tysiąclecia (możemy odczytać to oglądając szczątki roślin ze zmagazynowanych w nich pokładów torfu) o tyle ochrona torfowisk zaburzonych przez człowieka (a takie przeważają na terenie Polski) jest zadaniem bardzo trudnym i wymagającym znacznych nakładów finansowych. Podstawową metodą sprzyjającą zachowaniu właściwej dla takich miejsc szaty roślinnej jest usuwanie podrostu krzewów i krzewów, czy wysokich bylin poprzez ich koszenie. W wielu przypadkach musi się ono odbywać ręcznie, przy pomocy kos spalinowych, aby nie naruszyć wrażliwej struktury warstwy mszystej poprzez wjazd ciężkim sprzętem (ciągniki, etc.). Niestety, zabieg ten przynosi tylko chwilowe efekty, ponieważ większość ściętych drzew w kolejnym sezonie wegetacyjnym odbije i po kilku latach stan siedliska powróci do poziomu sprzed zabiegów. Aby ograniczyć wzrost niechcianych, ekspansywnych gatunków roślin należy poprawić warunki wodne i spowolnić odpływ wód z torfowiska, np. poprzez budowę zastawek na rowach odwadniających lub ich częściowe zasypianie. W skrajnych sytuacjach można podjąć próby renaturalizacji silnie zdegradowanego torfowiska poprzez usunięcie wierzchniej warstwy gleby, czyli zmurszałego torfu. Są to jednak działania bardzo skomplikowane, czasochłonne i drogie, dlatego obecnie nie stosuje się ich szerszą skalę.

Osobliwości florystyczne torfowisk zachodniej części Polskich Beskidów

Na obszarze zachodniej części polskich Beskidów usytuowanych jest wiele płatów roślinności torfowiskowej. Są to zazwyczaj niewielkie fragmenty otwartych zbiorowisk roślinnych położone na wypłaszczonych fragmentach górskich zboczy, w rejonie wsięku wód podziemnych (obszary źródliskowe), charakteryzujące się specyficzną roślinnością, nazywane młakami. W Beskidach zachodnich spotkać je możemy m.in. na stokach Pilska i Babiej Góry. W ich obrębie występuje wiele roślin wartych szczególnej uwagi.



Niebielistka trwała. Fot. J.Kucharzyk.



Rosiczka okragłolistna. Fot. J.Kucharzyk.

Pierwszą z nich jest niebielistka trwała w podgatunku alpejskim *Swertia perennis* ssp. *alpestris* – okazała, dorastająca do ok. 60 cm wysokości bylina, należąca do rodziny goryczkowatych. Posiada duże, fioletowe kwiaty pojawiające się zazwyczaj od końca czerwca do połowy sierpnia. Na terenie Polski występuje jedynie w Sudetach, Tatrach, w Beskidzie Żywieckim, a na izolowanych stanowiskach na niżu (Lubelszczyzna i północno-wschodnia część woj. podlaskiego) występuje jej drugi podgatunek *Swertia perennis* ssp. *perennis*. Część podawanych dawniej stanowisk niżowych, m.in. z terenu Pomorza i Wielkopolski, należy uznać za wymarłe (na skutek zaniku zajmowanego przez gatunek siedliska). Gatunek ten został również umieszczony w czerwonych księgach roślin krajów sąsiadujących z Polską, a w Obwodzie Kaliningradzkim uznawany jest za wymarły. Na terenie użytku ekologicznego „Hala Cebulowa”, w sąsiedztwie źródeł i wsięków wód, w lipcu i sierpniu możemy obserwować pięknie kwitnące niebielistki trwałe, które występują na tym obszarze wyjątkowo licznie.



Kruszczyk błotny. Fot. J.Kucharzyk.



Czosnek syberyjski. Fot. P.Dziki.

Towarzyszy im inna osobliwość florystyczna – czosnek syberyjski *Allium sibiricum*. Gatunek ten, występujący na terenie kontynentu europejskiego głównie w górach (m.in. Pireneje, Alpy, Karpaty) i na północy półwyspu skandynawskiego, a mający centrum swojego rozmieszczenia w górach Syberii, w Polsce posiada jedynie kilka izolowanych populacji. Większość z nich skupia się na terenie Karkonoszy, ale gatunek występuje również w Beskidach – zasiedla stoki Pilska, gdzie odnajdziemy go na kilku niewielkich halach. Nazwa jednej z nich – Hali Cebulowej – pochodzi właśnie od masowo kwitnącego na jej terenie czosnku syberyjskiego. Warto pamiętać, że cebula, która jest wykorzystywana w naszej kulturze w celach kulinarnych to w rzeczywistości przedstawiciel tego samego rodzaju – naukowa nazwa „cebuli jadalnej” to

czosnek cebula *Allium cepa*. Na terenie torfowisk w Beskidach Zachodnich występują również rośliny z grupy tzw. „gatunków owadożernych” – m.in. rosziczka okrągłolistna *Drosera rotundifolia* i tłustosz pospolity *Pinguicula vulgaris*. W związku z niską zawartością przyswajalnego azotu w podłożu zasiedlanym przez te gatunki, uzupełniają one jego niedobór „polując” na niewielkie owady. Warto podkreślić, że wszystkie występujące w Polsce rośliny owadożerne należą do taksonów rzadkich, a większość spośród 15 stwierdzonych na terenie naszego kraju gatunków owadożernych umieszczona została na polskiej czerwonej liście paprotników i roślin naczyniowych.



Warnstoria bezpierzieniowa. Fot. Ł.Krajewski.



Tłustosz pospolity. Fot. J.Kucharzyk.

Ciekawą grupą roślin zasiedlającą torfowiska są przedstawiciele rodziny storczykowatych, potocznie nazywane storczykami. Uznaje się je za najliczniejszą rodzinę w królestwie roślin, występują na wszystkich kontynentach z wyjątkiem Antarktydy, a ich największe zróżnicowanie obserwować można w strefie równikowej. Rośliny te charakteryzują się wieloma specyficznymi przystosowaniami, a jednym z nich jest wytwarzanie nasion pozbawionych substancji zapasowych. Dzięki temu są w stanie dokonywać ich dyspersji na znaczne odległości, ale do skiełkowania niezbędna jest obecność właściwego gatunku grzyba w podłożu. Na terenie Polski znanych jest około 50 różnych roślin zaliczanych do „storczyków”, z czego około połowy zasiedla obszary podmokłe, w tym torfowiska. Wiele z nich – m.in. kukułkę plamistą *Dactylorhiza maculata*, gótkę długoostrogową *Gymnadenia conopsea*, czy kruszczyka błotnego *Epipactis palustris* - odnajdziemy w Beskidach Zachodnich, m.in. na obszarze wilgotnych łąk.

Grupą roślin obligatoryjnie występującą na terenie torfowisk, również w górach, są mszaki. Ich przedstawiciele rosnący na obszarach torfowiskowych zaliczają się zazwyczaj do dwóch grup: mchów brunatnych oraz torfowców. W obrębie większości łąk i zabagnień w Beskidach, ze względu na zasadowy charakter podłoża, dominują mchy brunatne, ale w miejscach nieco bardziej kwaśnych spotkać możemy również torfowce. Wśród pierwszej z tych grup występuje wiele rzadkich i wymierających w skali kraju gatunków, m.in. warnstoria bezpierzieniowa *Warnstoria exannulata* i limprichtia pośrednia *Limprichtia cossoni*.

Należy pamiętać, że wszystkie wskazane wyżej cenne, rzadkie i wymierające gatunki roślin objęte są w Polsce ścisłą ochroną gatunkową. Spotykając je w terenie, podziwiając ich piękno i fotografując je pamiętajmy, aby ich nie zrywać, nie deptać, nie niszczyć. Zachowajmy ten niezwykle cenny, ale zagrożony element rodzimej przyrody dla przyszłych pokoleń!

(JK)



Kukułka plamista. Fot. J.Kucharzyk.



Gótkę długoostrogową. Fot. J.Kucharzyk.

NIEDŹWIEDŹ W PARKU KRAJOBRAZOWYM BESKIDU MAŁEGO

Oddział Biura ZPKWŚ w Żywcu we współpracy ze Stowarzyszeniem Pracownia na rzecz Wszystkich Istot oraz grupą lokalnych przyrodników wspólnie realizuje zadanie pn. „Monitoring drapieżników na obszarze PK Beskidu Małego”. Monitoring prowadzony jest za pomocą fotopułapek w części „Zasolskiej” Parku, który został podzielony na 10 kwadratów wyposażonych w urządzenia rejestrujące i obsługiwanych przez pracowników Oddziału Biura ZPKWŚ w Żywcu, Pracowni oraz przyrodników.

Dotychczas dzięki monitoringowi udało nam się potwierdzić występowanie na obszarze Parku rysa i wilków – fotopułapki zarejestrowały wielokrotnie na różnych stanowiskach te rzadkie drapieżniki potwierdzając, iż lasy Parku nadal dają schronienie rzadkim w skali kraju gatunkom zwierząt. Tym bardziej miło nam poinformować, iż jedna z fotopułapek po raz pierwszy zarejestrowała niedźwiedzia brunatnego, który pojawił się na nagraniach w czerwcu bieżącego roku. Ten największy krajowy drapieżnik, którego waga dochodzi o 700 kg, obecnie występuje jedynie w Karpatach (Tatry i Beskidy), a liczebność szacuje się na ok. 100 osobników. **(PDz)**



Ujęcia z filmu zarejestrowanego przez fotopułapkę.

ZIMOWIT JESIENNY NA GÓRZE TUŁ

Zimowit jesienny to niepozorna lecz urokliwa roślina występująca w niższych partiach Karpat i Sudetów, sięgając dolnej części regła dolnego. Porasta wilgotne łąki o glebach zasobnych w składniki mineralne, gliniasto – ilaste lub gliniasto – piaszczyste. Z wyglądu zimowit przypomina nieco krokusa, jednak trudno pomylić oba gatunki ze względu na porę kwitnienia – zimowit zakwita w okresie września, października, natomiast kwiaty krokusa pojawiają się wiosną, często gdy jeszcze na halach zalegają resztki śniegu.



Zimowit jesienny na Tule. Fot. P. Dziki.

Zimowit jesienny jest rośliną leczniczą, a zarazem silnie trującą. Substancją leczniczą jest Kolchicina, która wyizolowana w preparatach stosowana jest przy leczeniu dny moczanowej, dolegliwościach reumatycznych stawów oraz nowotworów. W medycynie ludowej wykopane wiosną bulwy stosowano m.in. przy bólach mięśni szyi i karku, natomiast noszenie w kieszeni bulwy zimowita miało zapobiegać bólom mięśni.

Pasące się na łąkach zwierzęta omijają instynktownie zimowita nie spożywając go nawet zasuszonego, dzięki czemu w okresie kwitnienia rośliny mamy możliwość obserwacji tych pięknych kwiatów na obszarach wypasowych - zgryziona przez zwierzęta niska trawa odsłania łąny o liliowej barwie. Spotkać takie możemy m.in. w rejonie góry Tuł, gdzie co roku prowadzony jest wypas owiec. Znajdujący się w otulinie Parku Krajobrazowego Beskidu Śląskiego Tuł właśnie ze względu na występującą tu bogatą roślinność chroniony jest jako użytek ekologiczny (dawniej rezerwat), a wypas owiec i wykaszanie prowadzone na zboczach góry ma zapobiegać systematycznemu zarastaniu łąk krzewami oraz drzewami i zachowanie cennych zbiorowisk roślin. **(PDz)**

GROJEC

Znajdujące się w otulinie Żywieckiego Parku Krajobrazowego niepozorne, górujące nad Żywcem wzniesienie Grojca, stanowi znakomite miejsce do odbycia pięknych krajobrazowo i ciekawych pod kątem przyrodniczym spacerów. Mieszkańcy Żywca korzystając z bliskości Grojca (prawie całe pasmo znajduje się w granicach administracyjnych miasta) często wybierają tą górę na krótkie lecz atrakcyjne wycieczki doceniając jego walory krajobrazowe.

To niewielkie pasmo zamknięte w widłach rzek Soły i Koszarawy, które łączą się ze sobą prawie w centrum Żywca, posiada trzy wyraźne kulminacje: Mały Grojec (422 m n.p.m.), Średni Grojec (476 m n.p.m.) oraz Grojec (612 m n.p.m.). Niemal ze wszystkich stron otoczone jest terenami zagospodarowanymi na które składają się podchodzące aż na stoki zabudowania Żywca, okoliczne wioski oraz pola uprawne. Na tle rozległej Kotliny Żywieckiej pasmo Grojca pojawia się jako odosobniona wyspa, której sylwetka wyróżnia się w krajobrazie i widoczna jest z daleka.



Zbocza Małego Grojca porośnięte szatwą. Fot. P.Dziki.

Skomplikowana budowa geologiczna pasma zbudowanego z fragmentów czterech płaszczowin fliszowych przyczyniła się do wytworzenia zróżnicowanej pokrywy glebowej, co ma swoje odzwierciedlenie w bogactwie występującej tu szaty roślinnej. Południowo-zachodnie i zachodnie, częściowo podcinane wodami Soły stoki Małego Grojca, obejmują murawy kserotermiczne – zbiorowiska roślin występujących na nasłonecznionych zboczach o dość suchym podłożu. W okresie kwitnienia zbocza oraz grzbietowe łąki mienią się bogactwem barw – fioletem szatwii łąkowej, goryczki krzyżowej i sparcety, żółcią kozibrodów, bielących się czosnaczków i wielu innych roślin. Ze względu na duże walory przyrodnicze tego niewielkiego obszaru, zachodnie zbocza Grojca objęte są dodatkowo ochroną w ramach europejskiej sieci Natura 2000 PLH240006 Beskid Żywiecki.

Wędrując grzbietem Grojca począwszy od Małego przez Średni, aż do obniżenia przed główną kulminacją dominują rozległe widoki na otaczające pasma górskie. Pod kątem atrakcyjności krajobrazowej pasemko Grojca śmiało można zaliczyć do czołówki w tej części gór, nie ustępując w niczym popularnym beskidzkim szczytom. Odśladając się panoramy obejmują pasma Baraniej Góry i Skrzycznego w Beskidzie Śląskim, większą część Beskidu Małego z Pasmem Magurki Wilkowickiej, Żarem, Kiczera oraz przecinającą Beskid Mały Kaskadą Soły. Z podejścia na Mały Grojec podziwiać można „Królową Beskidów” czyli Babią Górę – najwyższy szczyt Beskidu Żywieckiego natomiast z jego kulminacji niezwykle prezentuje się wstęga Soły, podcinająca zbocza Grojca. Atrakcyjność krajobrazowa pasma nieco maleje w rejonie głównego szczytu, który otaczają drzewa przesłaniające w znacznej części możliwość obserwacji otoczenia.



Widok z łąki na Grojcu w kierunku Beskidu Małego. Fot. P.Dziki.

Kolejnym interesującym miejscem jest rejon Średniego Grojca. Sam wierzchołek zwieńczony jest kilkunastometrowej wysokości krzyżem upamiętniającym pobyt Jana Pawła II w Żywcu, natomiast na zboczach wzniesienia zauważyć można bardzo nieregularną rzeźbę terenu. Powstałe zagłębienia to wyrobiska mające związek z wydobywaniem tu w przeszłości skał, z których wypalano wapno. Obecnie teren uległ znacznej sukcesji roślinnej, a dawne wyrobiska tworzą jedynie urozmaicony zarys terenu. Pozostałości pieca wapienniczego w którym wypalano wydobywaną tu skałę, czynnego jeszcze w latach 80-tych XX wieku, można obejrzeć kierując się w dół, w stronę zabudowań rozrzuconych na północno-wschodnim zboczu.



Krzyż na szczycie Średniego Grojca. Fot. P.Dziki.



Piec hutniczy na zboczach Grojca. Fot. P.Dziki.

Wierzchołek głównego szczytu pasma - Grojca – nie stwarza już tak dogodnych możliwości do obserwacji otaczających gór jak jest to możliwe z niżej położonych części pasma. Obecnie pozostają jedynie fragmentaryczne i ograniczone widoki między odślonieniami wśród drzew. Znajduje się tu również stacja przekątnikowa, niewielki drewniany krzyż i punkt triangulacyjny. Jest to jednak miejsce interesujące ze względów historycznych, gdyż do XV w. istniał tu zamek o którym wspomina w „Dziejopisie Żywieckim” pod datą 1462 r. Andrzej Komoniecki, wójt żywiecki. Istnienie zamku potwierdziły również prowadzone tu prace archeologiczne. W XVII wieku szczyt Grojca na którym ustawiono szubienicę był miejscem wymierzania kar przestępcom, w tym zbrojnikom. Zachodnie zbocza Grojca skrywają kolejną ciekawostkę – użytek ekologiczny „Stówek na Kosarach pod Hyśkowcem”. Na obszarze rozległego osuwiska w wyniku gromadzenia się wody w bezodpływowej niecce wytworzyło się torfowisko, które jest miejscem występowania rzadkich gatunków roślin, w tym rosiczki okrągłolistnej.

Mimo dużej wartości krajobrazowej i przyrodniczej pasmo Grojca nie jest zbyt popularne wśród turystów przybywających w Beskidy, którzy zazwyczaj kierują się dalej na południe, w rejony górskie. Nieznaczna wysokość Grojca może jednak zaskoczyć również kilkoma stromymi i bardziej wymagającymi odcinkami, szczególnie przy podejściu/zejściu z głównego szczytu. Biegący z centrum Żywca żółty szlak turystyczny prowadzi głównym grzbietem aż do Browaru Żywiec (omijając użytek ekologiczny).

W rejonie Małego i Średniego Grojca Oddział Biura ZPKWŚ prowadzi od wiosny do jesieni warsztaty terenowe m.in. z zakresu rozpoznawania występujących tu gatunków roślin, form ochrony przyrody (widoczne trzy Parki Krajobrazowe), a także pozyskiwania i wypalania wapnia w tym rejonie.



Podczas zajęć edukacyjnych w paśmie Grojca. Fot. P.Dziki.

ATRAKCJE GEOTURYSTYCZNE WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO (cz. 1)

W południowej części województwa śląskiego, położonej pomiędzy linią nasunięcia karpackiego na północy a granicą Polski z Słowacją na południu, znajdują się trzy parki krajobrazowe (PK): Żywiecki PK, PK Beskidu Śląskiego oraz zachodnia część PK Beskidu Małego (ryc. 1). Ich obszary i tereny przyległe (Pogórze Śląskie i Kotlina Żywiecka) od wielu lat znane są z licznych atrakcji turystycznych. Jedną z form turystyki poznawczej, która interesuje się walorami przyrodniczymi, jest geoturystyka bazująca m.in. na obiektach geologicznych, geomorfologicznych i hydrologicznych, ściśle związana z ochroną przyrody nieożywionej i edukacją geologiczną. Początki nowoczesnego pojmowania geoturystyki wiązane są z Anglią. Jako pierwszy określenia tego użył w 1995 r. Thomas Hose.

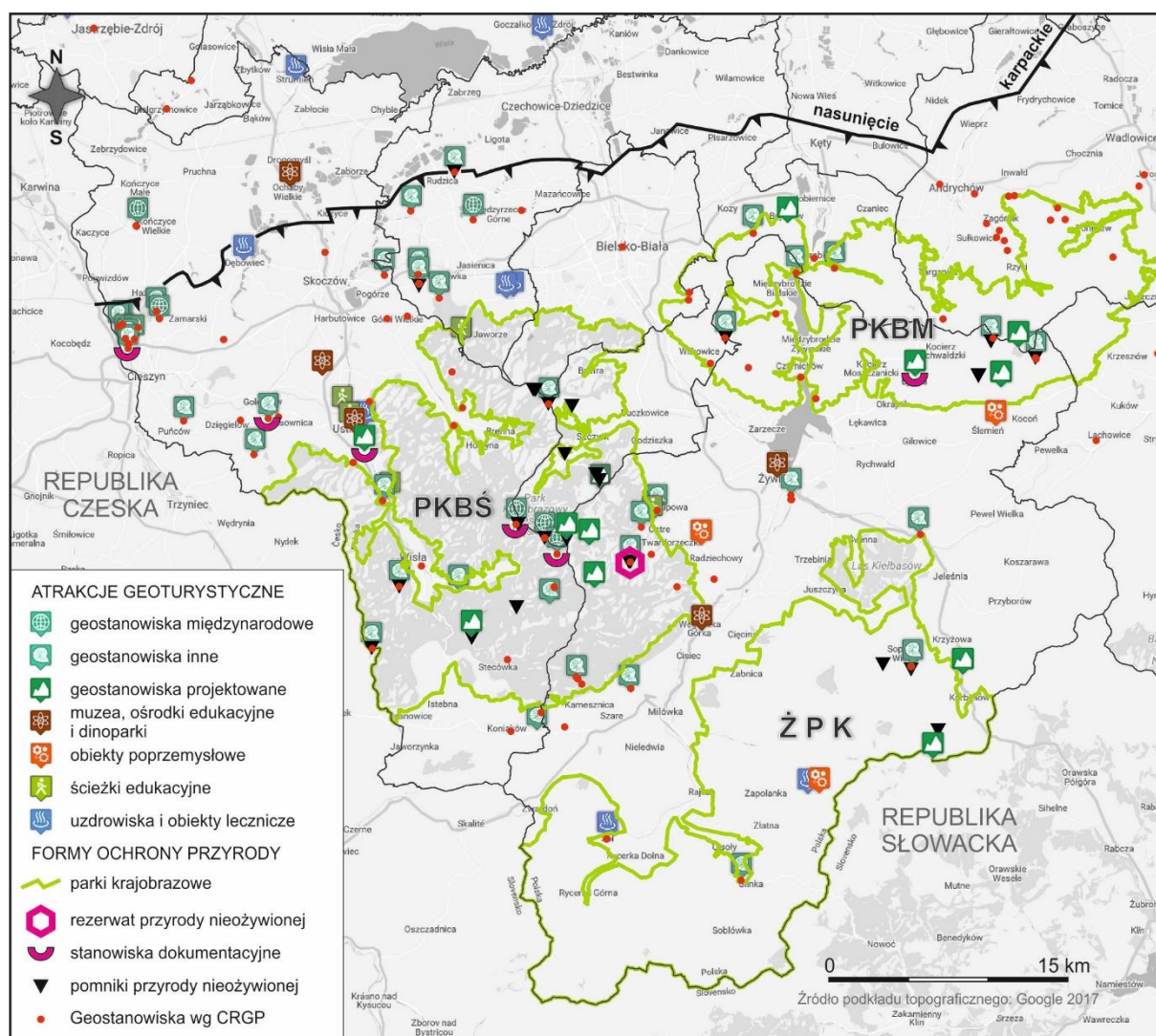


Widok z Skoczowa (Pogórze Śląskie) na Beskid Śląski i Beskid Mały (po lewej). Fot. R.Chybiarz.

Atrakcje geoturystyczne są szczególnym rodzajem obiektów turystycznych. Tworzą je obiekty i zjawiska geoturystyczne (Stomka, Kicińska-Świdorska 2004; Migoń 2012). Obiektem geoturystycznym nazywane jest to, co jako obiekt geologiczny, po odpowiednim wypromowaniu i uprzystępnieniu, może stać się przedmiotem zainteresowania turystycznego lub też już jest produktem geoturystycznym. Są to naturalne i sztuczne odstonięcia geologiczne (wychodnie i odkrywki), formy geomorfologiczne (np. skałki, jaskinie, doliny, wąwozy) oraz hydrologiczne (np. wodospady, źródła, rzeki). Są nimi także pozostałości dawnego górnictwa (stare kopalnie, szyby, hałdy), hutnictwa i przemysłu wapienniczego (wapienniki). Skały, minerały i skamieniałości można również podziwiać w budowlach i elementach ich wyposażenia, a także w muzeach, ekspozycjach plenerowych (np. ogrody skalne, parki głazów narzutowych) i parkach tematycznych (np. dinoparkach). Z kolei zjawiskiem geoturystycznym nazywane są procesy geologiczne zachodzące współcześnie, które mogą stać się produktem turystycznym (uskoki, osuwiska, erozja i akumulacja, np. rzeczna). Do atrakcji geoturystycznych zalicza się także tematyczne szlaki samochodowe i rowerowe oraz piesze ścieżki dydaktyczne, często łączące elementy natury (różnorodności biologicznej i różnorodności geologicznej) oraz kultury (stare kopalnie, szyby, wapienniki, huty żelaza i szkła, cementownie). Treści związane z dziedzictwem geologicznym i dziedzictwem kulturowym udostępniają także geoparki, czyli obszary o dokładnie wyznaczonych granicach, zawierający jedno lub więcej miejsc o istotnym znaczeniu naukowym dla geologii i geomorfologii, archeologii, ekologii oraz kultury. Geoparki muszą posiadać opisane i udostępnione elementy dziedzictwa Ziemi – geostanowiska, będące podstawowym typem obiektu geoturystycznego. W Polsce informacje o najcenniejszych obiektach przyrody nieożywionej gromadzi Centralny Rejestr Geostanowisk Polski (CRGP) prowadzony przez Państwowy Instytut Geologiczny – Państwowy Instytut Badawczy, dostępny on-line pod adresem <http://geoportal.pgi.gov.pl/portal/page/portal/geostanowiska/>. Celem utworzenia i prowadzenia CRGP jest wspomaganie zachowania georóżnorodności i dziedzictwa Ziemi. Łatwy dostęp do informacji o georóżnorodności danego regionu jest ważny zarówno dla administracji państwowej, jak i samorządowej, a także dla wszystkich organizacji i stowarzyszeń zajmujących się problematyką ochrony przyrody.

Atrakcje geoturystyczne województwa śląskiego, zarówno potencjalne jak i istniejące, prezentuje „Edukacyjno-informacyjny serwis internetowy o dziedzictwie geologicznym i geomorfologicznym województwa śląskiego, akronim „GeoSilesia”. W serwisie obiekty, zjawiska i produkty geoturystyczne pogrupowane są w 9 kategoriach: geostanowiska międzynarodowe; geostanowiska inne; geostanowiska projektowane; muzea, ośrodki edukacyjne i dinoparki; obiekty poprzemysłowe; ścieżki tematyczne; trasy

podziemne; uzdrowiska i obiekty lecznicze oraz imprezy tematyczne (patrz <http://chybiorz.com/>, zakładka „Geośląsk – Atrakcje geoturystyczne”).



Ryc. 1. Atrakcje geoturystyczne i wybrane formy ochrony przyrody w południowej części województwa śląskiego. Stan w dniu 30 czerwca 2017 r. Objaśnienia symboli: ŻPK – Żywiecki Park Krajobrazowy, PKBS – Park Krajobrazowy Beskidu Śląskiego, PKBM – Park Krajobrazowy Beskidu Małego, CRGP – Centralny Rejestr Geostanowisk Polski. Źródła danych: GeoSilesia, Centralna Baza Danych Geologicznych, Centralny Rejestr Form Ochrony Przyrody, Centralny Ośrodek Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej.

W południowej części województwa śląskiego występuje aż 8 z 9 kategorii atrakcji geoturystycznych (ryc. 1). Brak jest udostępnionych turystycznie tras podziemnych (kopalni, sztolni i jaskiń). Jednak w regionie zwiedzanie wybranych jaskiń organizują kluby speleologiczne oraz specjalistyczne biura turystyczne. Na rycinie niewidoczne są także symbole z lokalizacją imprez tematycznych. Nie mniej jednak corocznie w województwie śląskim, w tym na terenie Muzeum Ustrońskiego odbywa się Industriada, czyli największy jednodniowy festiwal kultury dziedzictwa przemysłowego w Europie Środkowo-Wschodniej (<http://industriada.pl/>). Szkoły uczestniczą w wojewódzkich i krajowych konkursach promujących dziedzictwo Ziemi (np. Dni Ziemi).

Na analizowanym obszarze znajduje się 5 z 18 geostanowisk międzynarodowych wyznaczonych na terenie całego województwa śląskiego. Są to: odkrywki w Zamarskach-Rudowie i Międzyrzeczu Górnym, a także jaskinie niekrasowe Wiślańska (stanowisko dokumentacyjne), Malinowska (pomnik przyrody) i Miecharska (stanowisko dokumentacyjne). W wymienionych i innych odkrywkach Pogórza Śląskiego występuje kompleks najstarszych skał osadowych w polskich Karpatach fliszowych, a w nich wapienie cieszyńskie i unikatowe skały magmowe zwane cieszyńskimi. Jaskinia Wiślańska jest obecnie najdłuższą (2277 m) znaną jaskinią Beskidów i całych polskich Karpat fliszowych (<http://jkf.m3.net.pl/index.php>), a jedno z największych nagromadzeń jaskiń w Beskidzie Śląskim znajduje się na terenie rezerwatu przyrody Kuźnie w gm. Lipowa. Otwory niektórych jaskiń są zabezpieczone przed niekontrolowanymi wejściami osób w okresie zimowania nietoperzy oraz przed zniszczeniem unikatowych form naciekowych.

Ponadto wejście do jaskiń w rezerwach przyrody możliwe jest wyłącznie po uzyskaniu indywidualnego zezwolenia, o które należy wnioskować do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Katowicach (<http://katowice.rdos.gov.pl/jaskinie-w-rezerwatach>).



Otwór Jaskini Malinowskiej (po lewej) oraz Salmopolskiej (po prawej) w Beskidzie Śląskimi. Fot. R.Chybiorz.

Sporo jest także geostanowisk innych, o randze krajowej jak i regionalnej. Wśród nich jest m.in.: odkrywka cieszyńców w Cieszynie (stanowisko dokumentacyjne, obok bunkier pod mostem), odkrywka fliszu karpackiego i wapieni cieszyńskich na Górze Jasieniowej w Goleszowie (stanowisko dokumentacyjne, punkt widokowy), Kaskady Rodła u źródeł Wisły (rezerwat przyrody), Dorkowa Skała nad przełęczą Szarcuła w gm. Wiśła (pomnik przyrody), kamieniołom warstw lgockich w Kozach (punkt widokowy), Jaskinia Komonieckiego (pomnik przyrody) i wodospad na potoku Dusica (największy w Beskidzie Małym), wzorcowe odstonięcie (stratotyp) piaskowców z Mułnego w gminie Jeleśnia, najwyższy w całych polskich Beskidach Wodospad w Sopotni Wielkiej (pomnik przyrody).

Godne dalszej promocji są nie opisane w CRGP tzw. geostanowiska projektowane, m.in.: stanowiska dokumentacyjne „Kamieniołom Skalica” w Ustroniu i „Zamczysko na Ścieszków Groniu” w Łysinie, wzorcowe odstonięcie zlepieńców z Malinowskiej Skały (pomnik przyrody) oraz obiekty przyrody nieożywionej położone na zboczach Pilska, w rejonie najwyższego punktu wysokościowego w województwie (1534,1 m n.p.m.). Główna kulminacja masywu Pilska (1557 m n.p.m.) w całości leży po stronie słowackiej. Warto także zobaczyć osuwisko w Bujakowie (gm. Porąbka), które posiada największą udokumentowaną powierzchnię (315 ha) w całych polskich Karpatach.

Na zachodnich stokach Baraniej Góry (gm. Wiśła) zlokalizowane są tereny źródłiskowe królowej polskich rzek – Wisły. Źródła te nie są aktualnie udostępnione do zwiedzania, dlatego nie są ujęte w CRGP. W Beskidzie Śląskim i Beskidzie Żywieckim popularne jest podróżowanie fragmentami Głównego Wododziału Europejskiego i Głównego Wododziału Polski (wychodnie i formy geomorfologiczne). Pierwszy wododział oddziela zlewiska Atlantyku i mórz północnych (Bałtyckiego) od zlewisk mórz na południu (Czarnego), a drugi dorzecza Odry i Wisły.



Odstonięcie piaskowca z Mułnego w Jeleśni. Fot. R.Chybiorz.



Wodospad w Sopotni Wielkiej. Fot. R.Chybiorz.

Wiedzę z zakresu dawnego górnictwa i hutnictwa żelaza upowszechnia wspomniane już Muzeum Ustrońskie oraz Wirtualne Muzeum Odlewni Żeliwa w Węgierskiej Górze. Ośrodek edukacyjny Zespołu Parków Krajobrazowych Województwa Śląskiego w Żywcu przybliża informacje na temat parków krajobrazowych oraz zapoznaje mieszkańców i turystów z cennymi i charakterystycznymi elementami przyrodniczymi, walorami kulturowymi i historycznymi tych terenów. Podobną działalność prowadzą Ośrodki Edukacji Przyrodniczo Leśnej działające przy Nadleśnictwach. Wymienione instytucje, a także samorządy i organizacje ekologiczne, przygotowują i opiekują się ścieżkami przyrodniczymi propagującymi m.in. treści związane z dziedzictwem Ziemi jak i dziedzictwem kulturowym. Obiekty przemysłowe można spotkać nie tylko na Szlaku Industrialnego Dziedzictwa Ustronia, ale także w Ślemieniu (ruiny pieca hutniczego). W Złatnej (gm. Ujsoty) znajdują się ruiny a w Jaworzu-Nałężu makieta huty szkła. W Radziechowach, a także na Górze Grójec w Żywcu i w Ustroniu zachowały się wapienniki, a w Goleszowie budynki i infrastruktura po działającej w latach 1898–1989 Cementowni „Goleszów”.



Muzeum Ustrońskie – dawna huta „Klemens”. Fot. R.Chybiarz.



Tężnia solankowa w Dębowcu. Fot. R.Chybiarz.

Współcześnie analizowany teren jest kojarzony przede wszystkim z miejscowościami turystycznymi. W Uzdrowisku Ustron kuracjusze na co dzień korzystają z skarbów Ziemi – solanki (największy tego typu kompleks w Europie) oraz borowiny, a w Parku Zdrojowym do dyspozycji mieszkańców i gości jest pijalnia wód źródlanych i fontanna z wodą solankową. Bezpłatne inhalacje solankowe dostępne są także w Jaworzu (fontanna, tężnia; dawne uzdrowisko) oraz w Dębowcu (tężnia; złoże wód leczniczych). W Soli (gm. Rajcza) znajdują się dwa obudowane źródła. W jednym z nich występują najbardziej zmineralizowane wody źródłane w Karpatach. W dolinie Śmierdzącego Potoku w Złatnej (gm. Ujsoty) istnieje obudowane źródło wody mineralnej o zapachu siarkowodoru. Nazywane jest Śmierdzącą Wodą lub Źródło Matki Boskiej.

Wymienione i niewymienione z nazwy atrakcje geologiczno-geomorfologiczno-hydrologiczne są dość liczne i różnicowane pod względem atrakcyjności turystycznej, dydaktycznej i naukowej (Chybiarz, Kowalska 2017). Dlatego w południowej części województwa śląskiego zaproponowano utworzenie przygranicznego geoparku „Beskid Śląsko-Morawsko-Żywiecki” (Golonka i in. 2013). Geoparkiem nie jest dawny kamieniołom piaskowców magurskich zwany Geo-Park Glinka w Ujsotach (<http://www.geopark.com.pl/pl/>). Obiekt ten, położony na granicy Żywieckiego Parku Krajobrazowego, jest obecnie centrum rekreacyjnym. W przyszłości może jednak zostać Centrum Geoturystycznym, dającym podstawy do budowy geoparku krajowego lub przygranicznego.

(RCh)



Przełom rzeki Soły przez Beskid Mały. Fot. R.Chybiarz.



Głaz narzućowy w Rudzicy. Fot. R.Chybiarz.

POMNIKI PRZYRODY

„Pomnikami przyrody są pojedyncze twory przyrody żywej i nieożywionej lub ich skupiska o szczególnej wartości przyrodniczej, naukowej, kulturowej, historycznej lub krajobrazowej oraz odznaczające się indywidualnymi cechami, wyróżniającymi je wśród innych tworów, okazałych rozmiarów drzewa, krzewy gatunków rodzimych lub obcych, źródła, wodospady, wywierzyska, skałki, jary, głązy narzutowe oraz jaskinie.” – tak Ustawa o ochronie przyrody definiuje te niezwykle cenne, często imponujące rozmiarami czy kształtami drzewa, skały, wodospady...

Bardzo często pomniki przyrody, szczególnie drzewa, znajdują się w wioskach i miastach, przy ruchliwych drogach, przy domach, sklepach, obok parkingów, a mimo to w codziennym zabieganiu niewiele je dostrzega. Warto jednak rozejrzeć się wokół siebie, zwrócić uwagę na drzewa wyróżniające się w otoczeniu, o wyjątkowych rozmiarach, rozłożystych koronach, w pobliżu przydrożnych kapliczek - to może być pomnik przyrody. A jeżeli już znajdziemy takie drzewo i chcemy się dowiedzieć czy jest chronione, poszukajmy na jego pniu niewielkiej, zielonej tabliczki informującej, iż jest to pomnik przyrody.

Lipa drobnolistna (*Tilia cordata*)

Chroniona od 1993 r.

(Węgierska Górka, otulina Żywieckiego PK)

Wiąz górski (*Ulmus glabra*)

Chroniony od 1993 r.

(Węgierska Górka, otulina Żywieckiego PK)



Fot. P.Dziki.

Cis pospolity (*Taxus baccata*)

Chroniony od 1993 r.
(Brzuśnik, Żywiecki PK)



Fot. P.Dziki.

Stanowisko storczyków w Złatnej Hucie

Chronione od 2009 r.
(Złatna, Żywiecki PK)



Skąły grzybowe (nad Białą Wisetką)

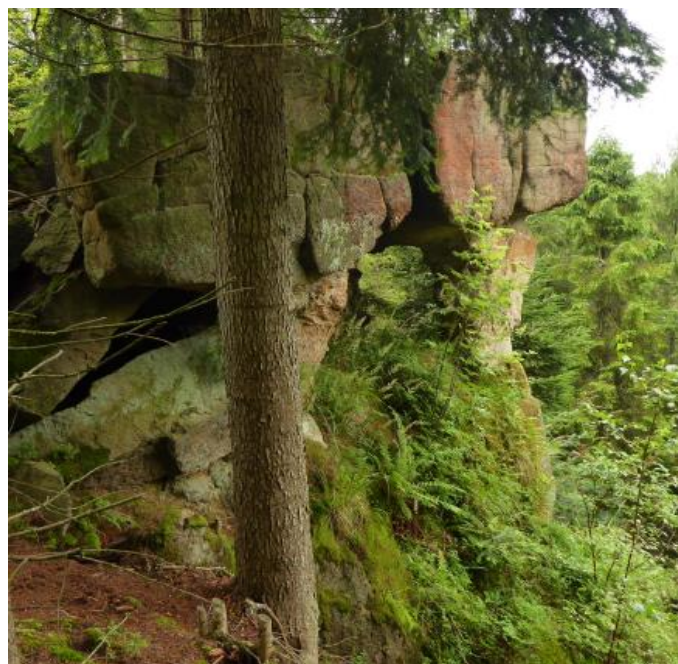
Chronione od 1953 r.
(PK Beskidu Śląskiego)



Fot. P.Dziki.

Skąły grzybowe (pod Kyrkawicą)

Chronione od 1958 r.
(PK Beskidu Śląskiego)



SZCZAW ALPEJSKI – EKSPANSYWNY GATUNEK GÓRSKI

Wiele szlaków Beskidu Żywieckiego prowadzi przez zachwycające widokami hale i polany górskie. Otwarte tereny są atrakcyjne również pod względem przyrodniczym pod warunkiem, że rzadkim roślinom i barwnym kwiatom światła nie zasłania szczaw alpejski. W Beskidzie Żywieckim spotkać go można m.in. przy szlakach wiodących na Pilsko, Rysiankę i Romankę, co przyczynia się do obniżenia walorów krajobrazowych, istotnych dla odwiedzających ten region turystów.

Drogą wśród szczawiu

Szczaw alpejski *Rumex alpinus* to uciążliwy chwast pastwiskowy terenów górskich. Jest to roślina z przyziemną rozetą liści, która rozrasta się na szerokość 10-30 cm. Kwiaty zebrane w gęsty kwiatostan od czerwca do sierpnia wieńczą mocną łodygę, która na zimę obumiera wystając w postaci suchych pędów ponad zeschnięte liście. Szczaw alpejski dzięki swej żywotności i umiejętności dostosowania się do warunków niekorzystnych jest gatunkiem ekspansywnym, szczególnie w miejscach, w których gleba jest zasobna w azot. Wiele bogatych florystycznie fitocenoz zostało wypartych przez płaty szczawiu alpejskiego w wyniku całkowitego zaprzestania użytkowania ich powierzchni, co przyczyniło się do obniżenia walorów przyrodniczych i krajobrazowych polan górskich.



Podczas pracy na Hali Cudzychowej. Fot. A.Smolarska.



Koszenie szczawiu na Hali Pawlusiej. Fot. A.Smolarska.

Metody walki ze szczawiem

W ramach Projektu LIFE nr LIFE12 NAT/PL/0000081 pn. „Ochrona zbiorowisk nieleśnych na terenie Beskidzkich Parków Krajobrazowych” realizowanym przez Zespół Parków Krajobrazowych Województwa Śląskiego w ramach komponentu I Przyroda i różnorodność dwukrotnie w ciągu roku, z wybranych hal i polan górskich w Beskidzie Żywieckim wykoszono szczaw alpejski. Zabieg ten wykonywany jest w dwóch terminach, pierwszy przeprowadzono w czerwcu, przed rozpoczęciem pierwszego owocowania tej rośliny, drugi we wrześniu, tak aby szczaw nie miał szans zaowocować ponownie. Celem tych zabiegów jest osłabienie szczawiu alpejskiego oraz ograniczenie bazy nasion tego gatunku w glebie. Działanie polegające na mechanicznym koszeniu płatów ze szczawiem alpejskim *Rumex alpinus* do tej pory zostało przeprowadzone 7-krotnie w latach 2014 – 2017 na najbardziej zagrożonych ekspansją halach: Hala Pawlusia, Rysianka, Lipowska oraz Cudzychowa.

Zabiegi uzupełniające

Działanie polegające na rozrzucaniu biomasy zawierającej nasiona rodzimych gatunków roślin w miejscu występowania zwartych płatów szczawiu alpejskiego *Rumex alpinus* po przeprowadzeniu koszenia szczawiu zostało przeprowadzone 3-krotnie w latach 2014, 2015 i 2016 po drugim w sezonie koszeniu szczawiu we wrześniu. Podstawowym celem działania było uzupełnienie banku nasion gatunków rodzimych w zdegenerowanych, ubogich pod względem różnorodności gatunkowej płatach z biocenozami ekspansywnego szczawiu alpejskiego.

W trakcie zabiegów

Efekty koszenia zaraz po wykonaniu tego zabiegu wyglądają początkowo dość niekorzystnie. Tereny porośnięte szczawiem szczególnie we wrześniu są wilgotne, po koszeniu roślin podczas usuwania biomasy, odsłania się gleba pokryta warstwą wojłoku oraz wystającymi kłaczami dając wrażenie niszczenia pokrywy roślinnej. W tej sytuacji ważne jest, aby turyści wędrujący po szlakach w okolicy polan objętych Projektem

mieli świadomość celowości tych prac, o czym informowani są w ramach realizowanej równoległej działalności promocyjnej.



Fragment Hali Rysianka po wykonaniu zabiegu.
Fot. A.Smolarska.



Regeneracja murawy bliźniczkowej na odświeżonych fragmentach polany. Fot. A.Smolarska.

Widać efekty

Skuteczność zwalczania szczawiu alpejskiego kontrolowana jest poprzez monitoring przyrodniczy, który wykazuje na powstrzymanie ekspansji szczawiu alpejskiego na polanach górskich. W 2016 roku na wykoszonych powierzchniach porośniętych przez szczaw alpejski nie stwierdzono zawiązanych owoców tego gatunku. Ograniczony został również, przynajmniej częściowo, rozwój części wegetatywnych, co skutkowało zmniejszeniem zwarcia szczawiu w koszonych płatach od 5-20%. W ich obrębie pojawiły się gatunki łąkowe: *Agrostis capillaris*, *Chaerophyllum hirsutum* czy *Ranunculus repens*, co wskazuje na korzystny wpływ prowadzonych zabiegów na regenerację roślinności polan i hal. Zwiększenie udziału gatunków trawiastych w fitocenozach szczawiu alpejskiego wpłynie pozytywnie na wydajność terenów pod kątem pasterskim, czego efektem w dłuższej perspektywie będzie m.in. odtworzenie siedliska przyrodniczego 6230-2 zachodniokarpackich muraw bliźniczkowych. Nie stwierdzono natomiast, pomimo koszenia, istotnego zmniejszenia areálu zajmowanego przez płyty szczawiu, co wskazuje na potrzebę kontynuowania podjętych działań jeszcze w perspektywie kilku lat. Kolejne koszenie szczawiu wraz z dosiewaniem rodzimych gatunków roślin zaplanowano na wrzesień 2017 roku.

Aspekty nie tylko przyrodnicze

Zwalczanie ekspansywnego szczawiu alpejskiego na polanach górskich ma na celu nie tylko zachowanie walorów przyrodniczych beskidzkich polan. Przyczyni się ono do poprawy warunków wypasu owiec gwarantującego zachowanie i odtworzenie siedlisk przyrodniczych o znaczeniu europejskim. Tereny zajęte przez szczaw alpejski zlokalizowane są w miejscach stanowiących istotne atrakcje turystyczne obszaru Natura 2000 „Beskid Żywiecki”. Hale położone w masywie Rysianki i Lipowskiej to najczęściej odwiedzane miejsca w Beskidzie Żywieckim ze względu na wyjątkowe walory krajobrazowe, przyrodnicze, kulturowe, a także zaplecze turystyczne i rekreacyjne. Ochrona tych polan realizowana między innymi poprzez zwalczanie ekspansywnego szczawiu alpejskiego oraz wypas owiec gwarantuje ich zachowanie dla przyszłych pokoleń.

(ZW, AS)

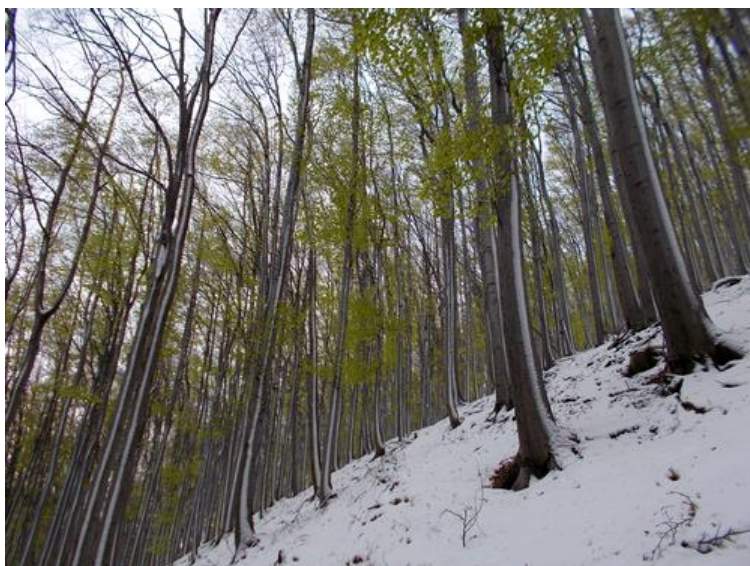


W drodze na Halę Pawlusią. Fot. A.Smolarska.

REZERWAT „ZASOLNICA”

Na obszarze Parku Krajobrazowego Beskidu Małego utworzono dotychczas trzy rezerваты przyrody, które chronią fragmenty dobrze zachowanych i cennych przyrodniczo drzewostanów. Jednym z nich jest utworzony w 1973 roku w zachodniej części Parku rezerwat „Zasolnica”, który obejmuje wschodni oraz południowo-wschodni, opadający w kierunku Soty, stok Zasolnicy (556 m n.p.m.).

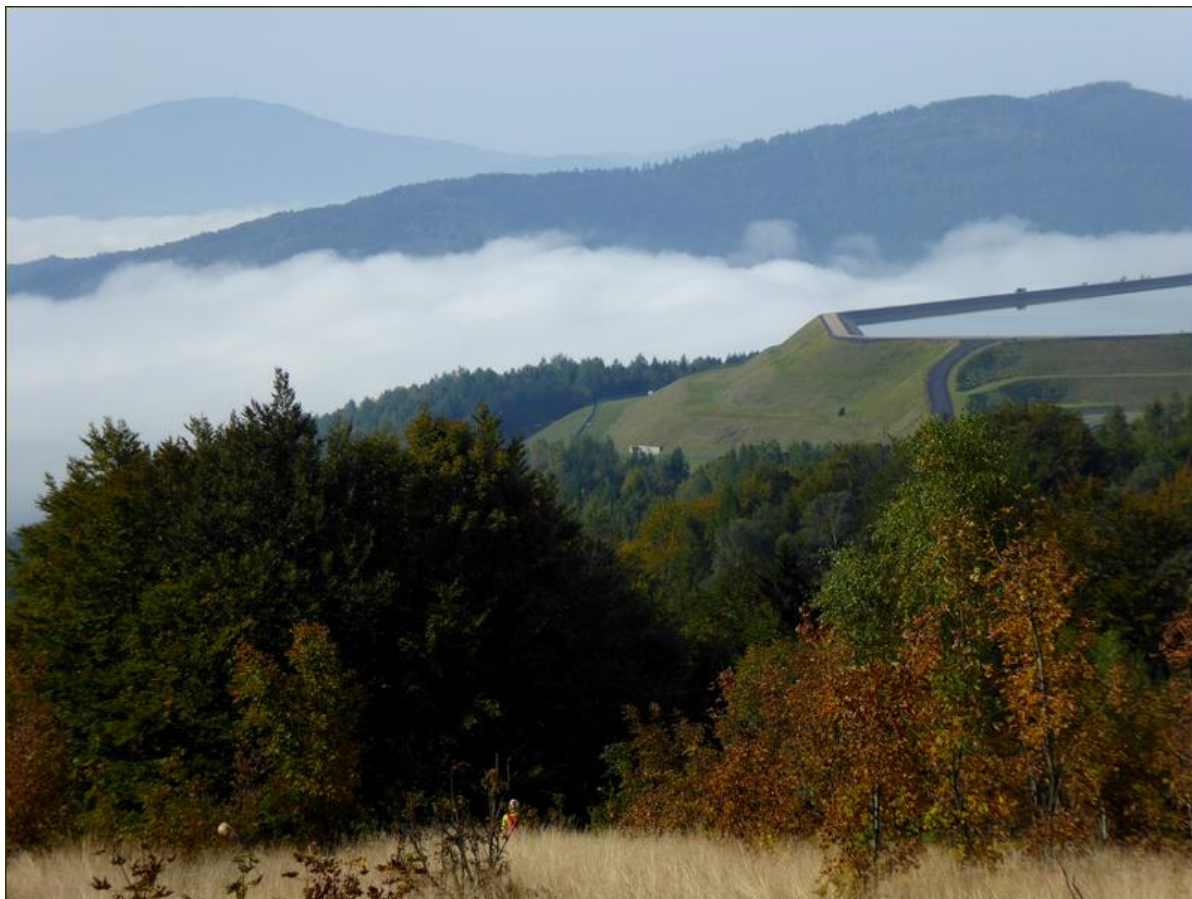
Rezerwat zajmuje powierzchnię 16,55 ha i chroni występujące tu trzy zespoły roślinne – na stokach o ekspozycji wschodniej żyzną buczynę karpacką, która zajmowała niegdyś powszechnie piętro regla dolnego, na stokach o ekspozycji południowo-wschodniej o uboższych, zakwaszonych glebach kwaśną buczynę górską, natomiast w dolnej części rezerwatu charakterystyczne dla piętra pogórza lasy gradowe. W rezerwacie spotkać możemy stare, ponad 100-letnie buki oraz charakterystyczne dla występujących tu zespołów roślinny runa leśnego takie jak żywiec gruczołowaty, marzanka wonna, gajowiec żółty, paprotnik Brauna czy szczyr trwały.



W rezerwacie „Zasolnica”. Fot. P.Dziki.

Aby zapoznać się z pięknem rezerwatu oraz jego walorami przyrodniczymi można skorzystać z znakowanego szlaku turystycznego biegnącego z Żarnówki Małej przez rezerwat, aż do miejscowości Kozy. Szlak koloru niebieskiego na swój początek przy zaporze na Jeziorze Międzybrodzkim i po krótkim odcinku prowadzącym drogą odbija między zabudowaniami wprowadzając nas na obszar rezerwatu. Pamiętać jednak należy, iż rezerwat to obszar szczególnie chroniony po którym poruszać można się wyłącznie znakowanym szlakiem turystycznym zachowując ciszę oraz szacunek dla otaczającej przyrody. **(PDz)**

BESKIDZKA GALERIA



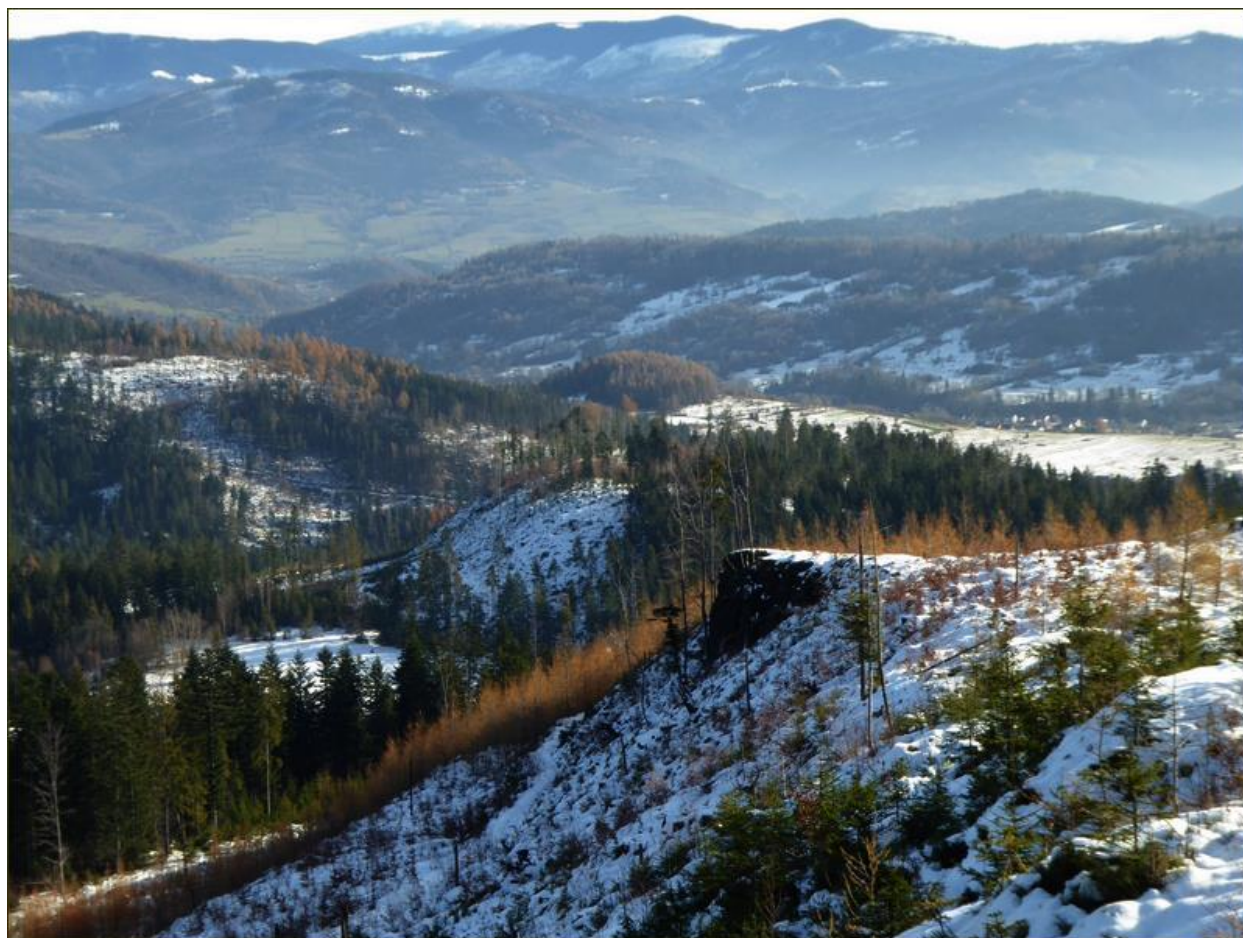
Jesienny widok ze stoków Kiczery . Fot. P.Dziki.



Na stokach Baraniej Góry. Fot. P.Dziki.



W drodze na Błatniq. Fot. P.Dziki.



Widok z Gańczorki. Fot. P.Dziki.

Zespół Parków Krajobrazowych Województwa Śląskiego Oddział w Żywcu



zaprasza uczniów szkół podstawowych, gimnazjalnych
i średnich na zajęcia organizowane w roku szkolnym **2017/2018**.

POGADANKI

"Osobliwości przyrody Beskidzkich Parków Krajobrazowych"

"Dlaczego zamierają beskidzkie lasy"

„Rośliny i zwierzęta Beskidzkich Parków Krajobrazowych”

*(wraz z zajęciami praktycznymi oraz filmami z fotopułapek gatunków takich jak
niedźwiedź, ryś, wilk, dzik, lis i in.)*

„Głosy beskidzkich ptaków” (wraz z odsłuchem głosów ptaków)

„Pasterstwo na obszarze Beskidzkich Parków Krajobrazowych”

„Dobre na codzienne odpady”

„Smog, czyli o zdrowiu zaklętym w powietrzu”

„Ekosystem lasu”

„Jak dokarmiać zimą ptaki”

ZAJĘCIA WARSZTATOWE -STACJONARNE

„Rośliny i zwierzęta Beskidzkich Parków Krajobrazowych”

„Pasterstwo na obszarze Beskidzkich Parków Krajobrazowych”

„Ekosystem lasu”

„Dobre rady na codzienne odpady”

„Jak dokarmiać zimą ptaki”

„Rośliny obok nas – rozpoznawanie”

WARSZTATY TERENOWE NA GÓRZE GROJEC

*- w trakcie zajęć uczestnicy rozpoznają występujące w otoczeniu rośliny, zapoznają się z formami ochrony
przyrody na terenie Beskidzkich Parków Krajobrazowych, ciekawostkami dotyczącymi przyrody
ożywionej i nieożywionej, a także wysłuchają informacji na temat pozyskiwania i wypalania wapnia.*

Miejsce realizacji zajęć:

Pogadanki - Ośrodek Edukacyjny ZPKWŚ w Żywcu lub placówki oświatowe.

Zajęcia warsztatowe-stacjonarne – Ośrodek Edukacyjny ZPKWŚ w Żywcu

Warsztaty terenowe – góra Grojec

Więcej informacji oraz zgłoszenia do udziału w zajęciach:

Zespół Parków Krajobrazowych Województwa Śląskiego

Oddział w Żywcu, ul. Łączki 44a, 34 - 300 Żywiec

tel.: 33 861 78 25 e-mail: edukacjazywiec@zpk.com.pl

CIEKAWOSTKI PARKÓW KRAJOBRAZOWYCH WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO

JURAJSKIE SIEDLISKA CIEPŁOLUBNE, CZYLI KOLOROWE I WONNE MURAWY KSEROTERMICZNE

Wyżyna Krakowsko – Częstochowska od lat uważana jest za obszar cenny przyrodniczo. Otwarte przestrzenie, wzgórza zakończone charakterystycznymi wapiennymi ostańcami skalnymi, suche doliny krasowe, mnogość jaskiń, bogactwo przyrodnicze oraz liczne ruiny jurajskich warowni stanowią swoisty rys panoramy tej krainy.



Jurajski obraz skalny. Fot. M. Piątkowska.

Region ten wyróżnia się dużym zróżnicowaniem szaty roślinnej. Na szczególną uwagę zasługują obszary ciepłolubnej roślinności – murawy kserotermiczne (Festuco – Brometea), reprezentujące chronione siedlisko o kodzie 6210. Są to tereny cenne i zagrożone w skali Europy, objęte ochroną prawną na terytorium Unii Europejskiej.

Zbiorowiska murawowe porastają przede wszystkim ciepłe, suche stoki i zbocza o południowej ekspozycji. Jurajskie biocenozy ciepłolubne są efektem prowadzonego tu od stuleci ekstensywnego wypasu zwierząt gospodarskich, zwłaszcza owiec i kóz, wykaszania tych terenów oraz wykorzystania lasów i zakrzewień jako źródła energii i budulca. Na jurajskich murawach występują między innymi: przytulia krakowska (*Galium cracoviense*) – endemit, goryczka orzęsiona (*Gentianella ciliata*), macierzanka austriacka (*Thymus austriacus*), pszonak pannoński (*Erysimum odoratum*), rojownik pospolity (*Jovibarba sobolifera*), skalnica gronkowa (*Saxifraga paniculata*), dziewięciśń bezłodygowy (*Carlina acaulis*) oraz wiele innych cennych gatunków, tworzących kolorowy i wonny aspekt kserotermicznych ekosystemów.



Goryczka orzęsiona.
Fot. M. Piątkowska.



Przytulia krakowska.
Fot. M. Piątkowska



Naskalna murawa z rojownikiem
i rozchodnikiem. Fot. M. Piątkowska.

Celem utrzymania bogatych przyrodniczo siedlisk nieleśnych, konieczne jest podjęcie szeregu dobrze skoordynowanych działań z zakresu ochrony czynnej tj. wycinki i wypasu. **(MP)**

XXV-LECIE POŻARU W KUŹNI RACIBORSKIEJ

Rudy 26 sierpień 1992 r. - największy pożar lasów w Europie

Trzy żywioły - Ziemia, Woda i Ogień - gdyby nie one, życie na Ziemi byłoby niemożliwe. Czasem jednak potrafią się one odwrócić od nas, potrafią siał zniszczenie i śmierć. Tak było i tym razem.

26 sierpnia 1992 r. Lasy Rudzkie ogarnął pożar, który zaliczany jest do największych w Europie. zaczęło się od niewinnej isierki, która wymknęła się spod kół pędzącego pociągu, skończyło na 9 tysiącach hektarach spalonego lasu.



Pomnik upamiętniający tragiczną śmierć 2 strażaków podczas wielkiego pożaru lasów w 1992 roku. Fot. T. Szczansy.

W krytycznym dniu temperatura powietrza osiągnęła 36°C, wilgotność ściółki wynosiła 8-10%, a o deszczu można było tylko marzyć. Szczególnie drastyczna była pierwsza noc kataklizmu, kiedy to z braku widoczności ogień rozprzestrzenił się niekontrolowany. Pożar poruszył swym dramatyzmem całą Polskę. Zewsząd przybywali ludzie chętni do pomocy, przynosili żywność i napoje. Prosto z kopalni brudni jeszcze po pracy górnicy zgłosili się do gaszenia ognia. Z najdalszych zakątków Polski przyjeżdżały wozy bojowe i ciągniki. Wkrótce w akcji gaśniczej uczestniczyło już 860 wozów strażackich, 4 700 strażaków, 3 200 żołnierzy i 650 policjantów. Zaangażowano 4 helikoptery, 27 samolotów i 48 ciągników specjalistycznych. Te 26 dni ciągłego zmagania się z rozszalałym żywiołem zostaną w naszej pamięci jako dni w których nie tylko ogień, ale i śmierć zbierała swoje żniwo. Bezpośrednio w akcji gaśniczej zginęło dwóch strażaków - Andrzej Kaczyna i Andrzej Malinowski. W miejscu gdzie zginęli strażacy straż pożarna, która brała udział w gaszeniu pożaru postawiła dwa brzozowe krzyże wraz ze spalonymi szczątkami wozów bojowych i resztkami sprzętu gaśniczego.

Oprócz krzyży postawiono również dwa symboliczne nagrobki. Na krzyżu brzozowym, w miejscu śmierci A. Kaczyny znajduje się wąż gaśniczy z numerem jednostki straży pożarnej 310511. W miejscu śmierci A. Malinowskiego na brzozowej rośosze na wężach gaśniczych znajdują się numery jednostek straży pożarnych 141310 i 350511.



Widok na obszar pożarzyska z wieży przeciwpożarowej. Lipiec 2017. Fot. P.Kania.

Oba te obiekty są autentyczne z czasu pożaru. Ustawiono je bezpośrednio po śmierci obu strażaków. Po zakończeniu akcji gaśniczej ustawiono symboliczne nagrobki w miejscu śmierci każdego ze strażaków.

25 lat po wielkim pożarze, w miejscu które było doszczętnie spalone, rośnie już nowy las. 80% terenu zostało odbudowane dzięki ciężkiej pracy leśników (posadzono ok. 100 mln sadzonek drzew i krzewów), w pozostałym przypadku wykorzystywano odnowienia naturalne.

(HS,PK)

DIABELSKI KAMIEŃ W OLSZYNIE

Ciekawostką w **Parku Krajobrazowym „Lasy nad Górną Liswartą”** jest odwiedzany przez młodzież i turystów głaz narzutowy „Diabelski Kamień”. Miejsce odwiedzin to jednocześnie przystanek dydaktyczny na trasie ścieżki „Kalina-Olszyna” Ośrodka Edukacyjnego Zespołu Parków Krajobrazowych Województwa Śląskiego w Kalinie. Park krajobrazowy zlokalizowany jest w północno-zachodniej części województwa śląskiego i rozpościera się na pograniczu 3 powiatów: zachodniej części powiatu częstochowskiego (gminy Blachownia, Konopiska i Starcza), południowej części powiatu kłobuckiego (gminy Panki, Przystajń i Wręczyca Wielka) oraz północnej i wschodniej części powiatu lublinieckiego (gminy Boronów, Ciasna, Herby, Kochanowice, Koszęcin i Woźniki).

Na terenie Parku Krajobrazowego „Lasy nad Górną Liswartą” w Kalinie, w budynku danej szkoły funkcjonuje dziś Ośrodek Edukacyjny Zespołu Parków Krajobrazowych Województwa Śląskiego, który rocznie przyjmuje 2500 dzieci i młodzieży. Można tu zwiedzić ekspozycję przyrodniczą, posłuchać wykładu o przyrodzie, poznać ptasi zegar oraz zwiedzić ścieżki przyrodnicze m.in. właśnie „Kalina-Olszyna” z głazem narzutowym owianym legendą. Legenda opowiada, że dawno temu w Olszynie był drewniany kościółek. Proboszcz parafii pokłócił się z diabłem, diabeł chciał zawładnąć duszami wiernych, zburzyć kościół przez rzucenie kamienia ale najpierw musiał zanić ksiądz odprawi mszę przywleć ten kamień – no i nie zdążył. Do dziś na kamieniu są odciski łańcuchy diabła który przegrał. Prawda jest jednak taka, że księżę koszęciński Karol Hohenlohe - Ingelfingen kazał zabezpieczyć przed rabusiami miejsce pochówków dawnych właścicieli Olszyny. Głaz to granit czerwony o wys. ok. 1,8 m i obwodzie ok. 5 m. Przywieziono go na saniach z zaprzęgiem sześciu par koni w 1911 r. z odległej o 15 km Hadry i ustawiono na miejscu dawnej, ewangelickiej kaplicy grobowej. Park Krajobrazowy „Lasy nad Górną Liswartą” kryje wiele ciekawostek, które można zwiedzać jesienią i zimą.

(KB)



Diabelski Kamień. Fot. K.Bartocha.

WELSKI PARK KRAJOBRAZOWY



Welski Park Krajobrazowy powołano w 1995 r. dla ochrony naturalnego koryta rzeki Wel wraz z terenami przyległymi. Obszarowo teren Parku w całości położony jest w województwie warmińsko-mazurskim na terenie 3 gmin z powiatu działdowskiego (Lidzbark, Rybno, Płośnica) i gminy Grodziczno z powiatu nowomiejskiego. Park obejmuje ochroną powierzchnie ponad 20 tys. ha.

Siedziba znajduje się w niewielkiej wsi Jeleń w centralnej części Parku. Budynek ten jest głównym miejscem organizacji różnorodnych zajęć przyrodniczych i edukacyjnych dla okolicznych mieszkańców, a także turystów licznie odwiedzających dwie sale muzealne. Muzeum Etnograficzne w swoich zbiorach prezentuje ponad 200 eksponatów muzealnych dotyczących codziennych prac wykonywanych w gospodarstwach domowych. W zbiorach Muzeum znajdziemy: magiel ręczny, pralkę, cepy a także eksponaty związane z dawnymi zawodami takimi jak rymarstwo czy kowalstwo.



Pralka. Zbiory Muzeum Etnograficznego WPK.
Fot. M.Modrzewski.



Magiel ręczny. Zbiory Muzeum Etnograficznego WPK.
Fot. M.Modrzewski

W Muzeum Przyrody na czterech dioramach prezentujemy gatunki zwierząt, które można spotkać w trakcie wędrówek szlakami turystycznymi Parku. Ekspozycja ta pozwala z bliska obserwować różnorodne gatunki ptaków, ssaków, gadów, płazów a także owadów.

Współczesna rzeźba terenu Welskiego Parku Krajobrazowego jest głównie efektem działalności lądolodu ostatniego zlodowacenia Wisty i wód polodowcowych z topniejącej masy lodu, które odpływając na południe utworzyły wyjątkowo urozmaicone formy geomorfologiczne. Występują tu wyjątkowe jak na tak mały obszar deniwelacje terenu osiągające nawet do 40 m wysokości względnej, a maksymalna wysokość bezwzględna (w okolicach Nowej Wsi) wynosi 210 m n.p.m.

Głównymi formami ukształtowania rzeźby terenu to równiny sandrowe, pofalowane wysoczyzny morenowe, kemy, płaskie równiny torfowiskowe oraz rynny subglacjalne z licznymi jeziorami. Prawie połowa powierzchni WPK to piaszczyste równiny sandrowe utworzone na przedpolu moren czołowych, których genezą były odpływające z czoła lądolodu wody fluwioglacjalne wypłukujące materiał piaszczysto – żwirowy. Największe formacje równin sandrowych obserwuje się dzisiaj w okolicach wsi Lorki, Kietpiny. W niektórych miejscach można zaobserwować dodatkowe formy modelujące równinę sandrową w postaci zagłębień wytopiskowych w okolicy Rumiana i Kostkowa.



Diorama przedstawiająca Bielika zwyczajnego największego ptaka drapieżnego Welskiego PK. Fot. Archiwum WPK.

Występująca na obszarze Welskiego Parku Krajobrazowego wysoczyzna morenowa wykazuje falisty charakter często poprzecinany rynnami subglacialnymi z odizolowanymi wzgórzami morenowymi w okolicach wsi Wąpiersk, Jeleń oraz Dębień i Szczupliny. Zwarte i lekko pofalowane powierzchnie morenowe obserwuje się w okolicach Wlewska, Truszczyń i Rumiana. W obrębie wysoczyzn morenowych spotyka się kemy w postaci piaszczystych pagórków w Kostkowie, Kietpinach, a także pojedyncze w Koszelewkach na równinach torfowiskowych. Niezwykle malownicze rozcięcie erozyjne wyżłobiła przepływająca w okolicy Trzcina rzeka Wel tworząc głęboki jar w rezerwacie Piekietko.

W młodoglacjalnym krajobrazie okolic Lidzbarka i Rybna wyraźnie widać rynny polodowcowe utworzone przez odpryskujące wody

polodowcowe o dużych wysokościach względnych, w których często występują jeziora rynnowe – długie, wąskie i głębokie jak np. Tarczyńskie, Grądy, Rumian. Przez wszystkie największe jeziora WPK przepływa rzeka Wel, która wpływając do Jeziora Lidzbarskiego tworzy wyjątkową deltę śródlądową, zasypując wschodnią część jeziora materiałem aluwialnym, odcinając od głównego akwenu Jezioro Markowe i tzw. Małe Jeziorko Lidzbarskie.



Sandr dziurawy w okolicach wsi Lorki. Fot. Archiwum WPK.



Jar w okolicy J. Lidzbarskiego. Fot. Archiwum WPK.

Osią Welskiego Parku Krajobrazowego jest rzeka Wel, która przepływając po różnicowanym terenie osiągając spadek od 1 - 4‰ tworząc odcinki rzeki nawet o górkim charakterze. W dolinie rzeki liczne są meandry i starorzecza, a aktywnie płynąca woda często tworzy mielizny i głębie. Dolina rzeki Wel od płaskich i rozległych równin do głęboko wciętych jarów ze stromymi zboczami jest niezwykle atrakcyjna przyrodniczo i krajobrazowo dla przepływających kajakarzy, którzy na niedługim odcinku obserwują zmienny charakter rzeki: od leniwie płynącej na odcinku w Kopaniarach i Kotach do rwącej w Trzcinie i Chełstach.

W Welskim Parku Krajobrazowym, ze względu na położenie na terenach o zróżnicowanej geomorfologii, występuje wiele różnorodnych siedlisk. Park cechuje się znacznym udziałem ekosystemów torfowiskowych, jest ich tu około 70 i zajmują ok 18% jego powierzchni. Bogactwo torfowisk przekłada się na bogactwo flory tych terenów. Największym florystycznym ewenementem Parku jest skalnica torfowiskowa rosnąca na Torfowisku Kopaniarze. Jest to jedno z nielicznych stanowisk tego gatunku w Polsce. Z cennych elementów flory wymienić należy także wielosiła błękitnego, petnika europejskiego, brzozę niską, kruszczyka błotnego czy nasięźrzatę pospolitego.

Większość spotykanych bezkręgowców to gatunki związane ze środowiskiem wodnym. Na terenie Parku stwierdzono 317 gatunków bezkręgowców z czego 4 gatunki objęte ochroną całkowitą tj.

czerwończyk nieparek, postojak wiesiołkowiec oraz ważki, zalotkę spłaszczoną i białoczelną. Fauna kręgowców rozmnażających się lub prawdopodobnie rozmnażających się liczy 39 gatunków ryb i kręgowców, 13 gatunków ptaków, 6 gatunków gadów, 163 gatunki ptaków oraz 47 gatunków ssaków. Spośród ptaków najciekawszymi gatunkami odbywającymi legi na terenie Parku jest: bączek, bąk, bielik, błotniak łąkowy, bocian czarny, derkacz, dudek, muchołówka mała, orlik krzykliwy, podróżniczek, rybitwa czarna, sieweczka rzeczna. Ostatnio odkrytym ewenementem Welskiego Parku jest lęgowa pliszka górska, czyli ptak związany głównie z rzekami górskimi. Duża liczba jezior oraz terenów podmokłych przyciąga ptactwo także w trakcie wędrówek wiosennych i jesiennych. Na jeziorach można spotkać wtedy bielaczki, cyranki, cyraneczki, czernice, uhle, markaczki, mewy małe czy nury czarnoszyje. Tereny podmokłe stanowią doskonałą ostoję oraz bazę pokarmową dla ptaków wodno-błotnych. Z terenów tych chętnie korzystają czajki, samotniki, bataliony, łączaki, krwawodzioby i sieweczki rzeczne.



Delta J. Lidzbarskiego. Fot. Archiwum WPK.



Pliszka górska. Fot. Ż. Głowacka.

Wśród ssaków na uwagę zasługuje nasz największy ssak kopytny – łoś, występujący tu w ilości kilku do kilkudziesięciu osobników. Mniejsze ssaki reprezentowane są przez smużkę leśną i 11 gatunków nietoperzy m.in. nocka łydkowłosego, borowiaczka i mopka.

Otulinę Parku tworzą dwa Obszary Chronionego Krajobrazu: „Dębień” i „Słup”. Na terenie Welskiego Parku Krajobrazowego znajdują się 4 rezerваты przyrody, 6 użytków ekologicznych i 42 pomniki przyrody, w tym dwie aleje pomnikowe i pięć głązów narzutowych.

Rezerwat Bagno Koziana powołano w celu ochrony bagien i torfowisk stopniowo zarastających zachodni kraniec jeziora Jeleń. Jest to rezerwat o charakterze ornitologicznym, który utworzono dla zachowania ostoi ptactwa wodno-błotnego.

Rezerwat Piekielko obejmuje ochroną przełomowy odcinek rzeki Wel o znacznym spadku, bystrym nurcie ze stromymi zboczami doliny porośniętymi grądem zboczowym i licznymi źródłiskami.

Rezerwat Ostrów Tarczyński utworzono na półwyspie pomiędzy dwoma jeziorami - Grądy i Tarczyńskie, a od północy oddzielonym od lądu rzeką Wel. Głównym celem ochrony tego rezerwatu jest zachowanie lasów urozmaiconych pod względem siedlisk i zespołów roślinnych, będących jednocześnie ostoją licznych gatunków zwierząt.

Rezerwat Jezioro Neliwa powołano w 2006 r. w celu ochrony eutroficznego jeziora z przylegającymi do niego torfowiskami niskimi, lasami i łąkami.

Obszar parku dzięki zróżnicowaniu siedlisk jest niezwykle atrakcyjny dla turystów chcących z dala od zgiełku miast i wielkich ośrodków turystycznych odpocząć aktywnie na łonie przyrody.

Zapraszamy do odwiedzin !!!.

**Welski Park Krajobrazowy
Jeleń 84, 13-230 Lidzbark**

**wpk@warmia.mazury.pl
welskipk@wpk.idsl.pl**



Zespół Parków Krajobrazowych
Województwa Śląskiego
Oddział Biura w Żywcu

ul. Łączki 44a
34-300 Żywiec
tel. 33 861 78 25
e-mail: zpkzywiec@zpk.com.pl

Redakcja:

Piotr Dziński - Oddział Biura ZPKWŚ w Żywcu

Autorzy tekstów:

(ZW) dr hab. prof. UŚ Zbigniew Wilczek - Katedra Ekologii, Uniwersytet Śląski w Katowicach

(RCh) dr Ryszard Chybiorz - Katedra Geologii Podstawowej, Uniwersytet Śląski w Katowicach

(MP) Monika Pietraszko - Zakład Biologii, Ewolucji i Ochrony Bezkręgowców, Uniwersytet Wrocławski, Stowarzyszenie „Dziewięćsił”

(MW) Marcin Warchałowski - Katedra Zoologii, Uniwersytet Zielonogórski, Stowarzyszenie „Dziewięćsił”

(JK) Jan Kucharzyk - Centrum Ochrony Mokradł w Warszawie

(MM) Marcin Modrzewski - Welski Park Krajobrazowy

(KB) Krystyna Bartocha - ZPKWŚ O/Kalina

(MP) Milena Piątkowska - ZPKWŚ O/Smoleń

(AS) Anna Smolarska - ZPKWŚ, Projekt Life+Beskidy

(HS) Henryk Siedlaczek - ZPKWŚ O/Rudy

(PK) Piotr Kania - ZPKWŚ O/Rudy

(PDz) Piotr Dziński - ZPKWŚ O/Żywiec

Autorzy zdjęć:

Krystyna Bartocha, Anna Smolarska, Milena Piątkowska, Jan Kucharzyk, Łukasz Krajewski, Marcin Modrzewski, Archiwum Welskiego PK, Ryszard Chybiorz, Zbigniew Wilczek, Marcin Warchałowski, Tomasz Szczansny, Piotr Kania, Piotr Dziński,

Strona 1 - Wypas owiec na Ochodziej. Fot. P.Dziński

Strona 34 - Widok na Brenną. Fot. P.Dziński